



Bóg przemawia do duszy

Niebiańskie objawienia przekazywane
do Justine Klotz (1888-1984)

Edycje Przymierze Darowizny © Pro Manuscripto

Akt miłości

JEZUS, MARIA, kocham was,
ratujcie kapłańskie dusze, ratujcie dusze !

Pokornie proszę was:
pozwólcie mi powtórzyć
ten akt miłości tysiąc razy,
z każdym oddechem i każdym uderzeniem serca.

(Imprimatur N. 26, Vicariatus Romae 29.11.2013)

**“Nie przychodzę do was, by wzbudzić przestрах...
Jestem BOGIEM MIŁOŚCI, który przebacza
i chce was wszystkich zbawić...”**

(Słowo Pana Jezusa)

Wydawca oświadcza, że nie wypowiada się tu odnośnie do nadnaturalnego pochodzenia wspomnianych w tej książce zdarzeń, o których Kościół Św. jeszcze nie zawyrokował i któremu zawsze i wszędzie chce okazać posłuszeństwo.

Stwierdza jedynie, że w treści orędzi i dialogów nie znajduje się nic przeciwko wierze i życiu Kościoła Świętego.

Z Comunique z dnia 6 sierpnia 1976 r. (sygn. GV-Nr 4536/76/1a;.. E. nR 2163) ordynariusz diecezji Monachium-Freising zgodę na drukowanie pism, “Bóg przemawia do duszy”. Comunique zostało wydane w następstwie wniosku przez proboszcza, ks. Karl Maria Harrer.

Wniosek był szczególnie związany z Zeszyt II (WSZECHMOC MIŁOŚCI W SAKRAMENCIE POKUTY).

Comunique stwierdza: “Powiedział pisma może być z pewnością opublikowane, których ustalono, że zgodne z nauczaniem Kościoła ... Jeśli chodzi o imprimatur, nie został wydany, ponieważ nie są już przyznane, z wyjątkiem przypadków, w” nowych wydań lub przekładów Biblii i publikacji liturgicznych lub edukacyjnych.”

Edycje Przymierze Darowizny © Pro Manuscripto

Altötting, wydanie czwarte poprawione - 07 sierpnia 2015 - Święto Boga Ojca. - Teksty wybrane z “Bóg przemawia do duszy”, tytuł oryginału “Gott spricht zur Seele, Hefte 1-8, Bund der Hingabe 1976.

Wybór tekstów ks. Hubert Hintermaier.

Tłumaczenie Waldemar J. Reinbold-Wojsznis. (Wydanie poprawione: modlitwy akt miłości, w trzeciej edycji, zawierały błąd)

Bóg przemawia do duszy

Niebiańskie objawienia przekazywane
do Justine Klotz (1888-1984)

Edycje Przymierze Darowizny © Pro Manuscripto
Altötting, wydanie czwarte poprawione - 07 sierpnia 2015

Przedmowa

Publikacja niniejsza zawiera teksty wybrane z 8 zeszytów z serii “Bóg przemawia do duszy”. Najważniejszym motywem, który się w nich powtarza jest: “Ratować tych, co idą ku zgubie”, pozbyć się własnego “ja” i poświęcić się ratowaniu świata (o nasze zbawienie zastrzeczy się sam Bóg), bowiem: “kto ratuje, ten kocha, a kto kocha - ten ratuje”.

Przede wszystkim pragniemy tutaj w przejrzystej formie na nowo ująć te wszystkie modlitwy, które Pan Jezus objawił, a które były zawarte w wyżej wymienionych zeszytach. Przyniesie to z pewnością pewne ułatwienia modlącym się.

Najważniejszą modlitwą jest, według słów Samego Zbawiciela “Akt Miłości”.

Głównym celem wydania tej publikacji jest ukazanie prośby Pana Jezusa, albo raczej zaproszenie przez Niego każdego z nas, do wzięcia aktywnego udziału w dziele zbawienia. Ta myśl ciągnie się jak złota nić przez cały tekst. Pan Jezus mówi np.: o “Braterskiej więzi ofiarnej”, o tym by: “złączyć się i razem wyruszyć na ratunek zagubionym”. Szczególnie często powtarza się w tekście zaproszenie do aktywnego udziału. Zaproszenie to łączy ściśle w wymiarze duchowym z darowanymi nam przez Zbawiciela modlitwami. Innym aspektem publikacji są wypowiedzi Pana Jezusa na temat rozmaitych cnót oraz ściśle zaakcentowane wątki na temat naszej wiary.

Tym wszystkim czytelnikom, którzy o pochodzeniu opisanych objawień nie słyszeli, służymy krótką biografią mistyczki.

Szczególnym świadectwem jej życia jest kazanie wygłoszone podczas pogrzebu, przez jej ostatniego spowiednika, dziekana Schneidera z Glonn, w czerwcu 1984 r.

Życzę czytelnikom błogosławionej lektury i wiele wrażeń przy rozmyślaniach nad tekstem, a także duchowego wzbogacenia, które służyć będzie wszystkim czytelnikom i dobru naszego katolickiego kościoła.

Ks. Hubert Hintermeier

Czytanie Ewangelii i homilia wygłoszona na pogrzebie Justyny Klotz w czerwcu 1984 r. przez jej ostat- niego spowiednika ks. Schneidera, dziekana z Glonn

Czytanie z Apokalipsy (Ap 2,17; 3,5) według iw. Jana:

“Kto ma uszy, niechaj posłyszcy, co mówi Duch do kościołów. Zwycięzcy dam manny ukrytej. Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca i z księgi życia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami”.

Czytanie z Ewangelii według Św. Jana 14, 1 – 6:

Onego czasu mówił Jezus: “Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzyście w Boga? I we mnie wiercie! w domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie ja jestem. Znacie drogę, dokąd ja idę”. Odezwał się do Niego Tomasz: “Panie, nie wiemy dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?” Odpowiedział mu Jezus: “Ja jestem drogą i prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie”.

Moi drodzy parafianie, w apokalipsie mówi nam między innymi Jezus: “Zwycięzcy dam manny ukrytej”. Gdy słyszymy coś o zwycięzcy, to myślimy o sporcie albo o wielkich czynach świętowanych przez prasę. Ale czy są tylko tacy zwycięzcy, jak ci w sporcie, w gwałcie czy też w oszustwie lub wyrafinowaniu? Przed Bogiem, który widzi rzeczy ukryte, mają znaczenie całkiem inne zwycięstwa, jak właśnie wspomniane. U Boga liczy się: wierność w codziennym trudzie, ofiarna praca dla ludzi, przewyciężenie egoizmu, wzrost ducha poprzez modlitwę.

Zycie ludzkie, jakby było skromniejsze, w oczach innych nic nie znaczące, przed Bogiem ma wielką wartość, jeżeli podporządkowane było z samozaparciem Jego woli.

I cóż znaczy to, jeśli społeczność tego nie zauważa. Bóg wybrał właśnie to co skromne, przed ludźmi nic nie znaczące, aby mocnych i wielkich zawstydzić. Takie więc życie, pełne samozaparcia, podporządkowania woli Bożej, oznacza triumf, zwycięstwo, o którym Chrystus w Piśmie Świętym mówi: “Zwycięzcy dam manny ukrytej”. Manna oznacza tu dopełnienie życia w Bogu.

Justyna Klotz nie była w tym sensie osobą stojącą w świetle lampy. Pomimo to jej życie miało znaczenie. Było ono bowiem przepełnione miłością do Boga, do Matki Przenajświętszej, ale i także - do cierpiącej ludzkości. Całe jej jestestwo wypełnione było ofiarą w stałą obecność Boga. Była ona tak świadoma obecności Boga w jej życiu, że dane jej było poznać wydarzenia, które normalnemu człowiekowi nie zostały udostępnione.

Dla mnie, drodzy słuchacze, który przez prawie dwa dziesięciolecia byłem jej spowiednikiem, jest sprawą niewątpliwą, że Justyna Klotz była narzędziem Boskim, przez Niego wybranym aby nam niektóre prawdy objawić.

Pragnę tutaj przytoczyć ważniejsze myśli z jej rękopisu, o ile czas pozwoli.

W tekście powraca ciągle od nowa myśl o niewyobrażalnie wielkiej miłości Boga, skierowanej do nas ludzi, szczególnie do tych grzesznych. Właśnie ten grzeszny człowiek nie może się w żadnym wypadku czuć opuszczony przez Boga, wręcz przeciwnie, właśnie on zwłaszcza okryty jest opiekuńczymi skrzydłami miłosiernej miłości Bożej.

Z tego punktu widzenia wielkie jest znaczenie sakramentu pokuty, miłosiernego sądu nad ludzkością. Justyna Klotz była wierną czcicielką Serca Jezusowego, to znaczy wielbicelką miłosiernej miłości Chrystusa do nas ludzi, w którą to wielu dzisiaj nie wierzy. Często objawiał jej Duch Chrystusa, jak wielkie znaczenie ma służba kapłańska.

Kapłan, żyjący w tak bezbożnym dzisiaj świecie i dlatego też przez ludzi nie rozumiany, może być absolutnie pewny opiekuńczej miłości Chrystusa i Matki Przenajświętszej i stamtąd czerpać siłę i nadzieję w swym życiu i pracy. Posłannictwem kapłana jest służyć ludzkości ciągle i wskazywać jej drogę do Boga, a także ją umożliwiać.

Fundamentalną - przewodnią myślą skierowanego do nas, za jej pośrednictwem, objawienia jest nieustanne zabieganie Boga o zbawienie

człowieka; człowieka, który znajduje się w ciągłej walce ze złem, co w końcu stanowi najgłośniejsze wydarzenie w całej ludzkiej historii.

Oczywiście, wyemancypowane społeczeństwo nie przywiązuje żadnej wagi do tego faktu, chociaż przy bliższym przyjrzeniu się musimy codziennie być świadkami walki pomiędzy dobrem i złem w ludzkich sercach, czyli po prostu walki pomiędzy Bogiem i szatanem.

Justyna Klotz przekazała nam też wiele ze swych objawień o zmarłych, szczególnie o duszach cierpiących w czyśćcu i wypływającej z tego faktu konieczności modlitwy za tych cierpiących ludzi. Ona modliła się za zmarłych i także ofiarowała w ich intencji swoje osobiste cierpienia.

Drodzy w Chrystusie, to co mnie w rozmowach z ni! szczególnie chwyciło za serce, to była jej żywa, pogodna wiara w wielkie miłosierdzie Boskie, które może każdemu człowiekowi nieustannie dać nadzieję i pewność zbawienia. Bóg w swej nieskończonej dobroci nie opuści nikogo z ludzi, bowiem nie może być on niewierny sam sobie.

Kochani parafianie, kto znał życie tej kobiety, kto czytał jej zapiski, ten nie będzie mógł zaprzeczyć, że sam Bóg w szczególny sposób jej się objawił. Ja osobiście, po każdej wizycie u mej, powracałem do domu wzbogacony na nowo w mej wierze. Sądzę też, moi drodzy w Chrystusie, że po dzisiejszym pogrzebie, akta o życiu Justyny Klotz nie zostaną zamknięte. Wielu, którzy ją znali, rozumie, że straciliśmy cennego człowieka i będziemy to dalej rozgłaszali. Przede wszystkim Panu, Panie Klotz, pragniemy powiedzieć: “Zaprawdę, pożegnaliśmy wielkiego (przed Bogiem) człowieka”. I chociaż Pańska Matka pożegnała nas w tak sędziwym wieku, pożegnanie z matką jest zawsze bolesne, dlatego łączymy się w głębokim bólu z Panem.

Zeszyt I: AKT MIŁOŚCI: PEWNA DROGA DO ODNOWY

Słowa Zbawiciela:

Ofiaruję wam całą miłość mojego serca. Ludzkość zdradzi, gdy rozpozna wielką moc, jaka z niego promienieje. Powiedziałem kiedyś: “uczynię wszystko nowym”. Moja miłość należy do aktu stworzenia. Niebo i ziemię mogę połączyć, a duszę ludzką memu ciału przydać, któż może ją znów rozłączyć?

Tego nie pojmie ani duch, ani rozum ludzki, czyż nie jestem już w przyrodzie największym mistrzem?

Wszystkim dałem zmysł twórczego działania. Nawet przyroda nie stoi w miejscu, lecz rozwija się dalej. Obdarowałem ludzi mądrością, by zdolni byli mnie poznać. Wy natomiast jesteście bezgranicznie biedni, tak was grzech odmienił. Ażeby unicestwić skutki grzechu, trzeba obdarować grzeszników łaskami. To ja zapłaciłem swego czasu najwyższą cenę.

Zjednoczcie się! bądźcie jak szaniec! - Nie pozwólcie, aby z tego szańca chociaż jeden kamień wypadł. Każdy Akt Miłości zabezpieczy dusze przed atakami złego, szatan musi je zwrócić. Aktem miłości wyzwę szatana do walki i zmuszę go do opuszczenia ziemi. Akt miłości jest wielkim murem obronnym, pomóżcie mi go zbudować! Przede mną nic nie może się ukryć. Jedynie ja jestem w stanie osądzić sprawiedliwie czyjąś winę, gdyż tylko ja wiem, co było jej przyczyną. Nie piekło jest sędzią, lecz ja. Któż zabroni mi kochać ludzkie dusze? - naśladowajcie mnie w tym. Klucz do skarbnicy miłości posiadam tylko ja.

Za pomocą Aktu Miłości muszę nauczyć znowu ludzkość modlitwy. Nikt nie będzie z tego wyłączony, bowiem ten dar przeznaczony jest dla każdej duszy bez wyjątku.

Będziemy panować nad piekłem, aż do niezmiernych otchłani. Każdy z was może mieć swój wkład w tym dziele.

Akt Miłości jest początkiem. Wyszedł on z mego serca.

Szatan zamierza zniweczyć ten świat, ale moc połączonych dusz jest większa od mocy piekła. Dlatego połączcie się z nami! Czyż nie jesteście Świątynią Ducha Świętego! - przez Ojca Niebieskiego wybrani?

Wasza Matka, ukoronowana Królowa Nieba i ziemi pospieszy wam z pomocą. Ja zbroję was nieustannie do walki z szatanem. Walczcie bronią ducha. Przyjmijcie zbroję ode mnie, a nikt wam jej nie odbierze.

Opaszę wasze lędźwie (*Znaczenie sakralne, p. St. Testament, przyp. Tłum.*), albowiem posłuszeństwo też jest wyrazem miłości, jak moje posłuszeństwo względem i ku czci mego Ojca. To wszystko powtarzać się będzie nieustannie, dopóki nie wypełni się tysiąclecie...

Przez to wszystko, co się zdarzy, wiele dusz powróci do Niebieskiego Ojca. Moje światło jest szatanowi niedostępne, na zawsze przed nim ukryte. Także do ludzkiej duszy, do jej tajemnic nie ma szatan żadnego dostępu. Nigdy nie dowie się co w niej się dzieje, ani teraz, ani w przyszłości. Dusza ludzka jest Świątynią Ducha Świętego, ochronioną siłą mego serca.

Pragnę pokazać wam drogę, której poza mną nikt nie zna.

Moje dziecię, wiele musi się zmienić, zanim ciemności się rozproszą. Diabeł sieje zamęt i niezgodę, co jest przyczyną całego nieszczęścia.

Przyjmijcie Światło Miłości, które na nowo rozpałiłem i roznieście je swoim braciom. Nasz krąg wprowadzi jedność. Cele są już wyznaczone. Moja miłość nie zna granic i rozprzestrzenia się jak ogień we wszystkich kierunkach. Droga miłości jest najbezpieczniejsza dla duszy i ciała, bowiem miłość jest nieśmiertelna - tylko ona przewyciężyła śmierć.

Aby ta miłość zaowocowała, wylałem krew mego serca.

Nie zamykajcie się w sobie, przyłączcie się do mnie. Poprzez moją śmierć powstało nowe życie, co potwierdziło już moje zmartwychwstanie.

Nie wiecie, jak bardzo ta sprawa mi na sercu leży!

Wokół każdego serca rozpałiłem tysiące światła, by paliły się słowami "Ratujcie dusze!"

Dusze, dusze! oto lament mego serca. Moje miłosierdzie jest jak potężna rzeka, której nikt nie jest w stanie zatrzymać - z głębi mego serca wypływają ciągle nowe strumienie.

Akt miłości odprawiaj następująco: weźmij światło miłości rozpalone zaufaniem i uczyni podobnie jak kapłan, gdy idzie z lampką oliwną do chorego. Roznosiciele światła zaufania i miłości serca są mi bardzo potrzebni. Ja sam wędruję poprzez wszystkie otchłanie, których nikt poza mną nie pokona. Was wysłałem jako posłańców miłości. Jest to droga wielkiej łaski.

Miłością możesz oddychać: „Jezu, każdy mój oddech poświęcam z miłością Tobie” (*Proponowany przez Zbawiciela akt strzelisty, od tłum.*).

Zaufanie do mnie, to najwyższy wyraz miłości - więc podążaj w moje ślady. Powiedziałem przecież, aby wzbudzić wasze zaufanie: "Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą!" Jakże gorące są słowa pełne zaufania! Z tak wielkim zaufaniem wszystko jest możliwe. Wszędzie tam, gdzie znajdę zaufanie, wspomogę łaską. Zachowujcie i pomnażajcie wasze talenty (*Przypowieść Jezusa o talentach, Mt. 25, 14-30*) po to, aby innym pomagać!

Moja Matka czuwa przy was i pomaga w walce z piekielnymi mocami.

Żaden z was nie powinien myśleć, że zasłużył sobie na dary, które dostał od Boga. W miłowaniu nigdy nie wolno zaprzestać. Jestem jak przewodnik, który umiejętnie prowadzi maluczkich. Podążajcie moimi śladami, tuż za mną i nie oglądajcie się za siebie. Ja będę czuwał byście nie zasnęli.

Aktem Miłości wypełnię na nowo wasze serca!

Wszystko, co posiadam, oddałem duszom w podarunku. Akt Miłości powinien trwać nieustannie jak zegar, który nigdy nie staje. Akt Miłości wynagradza wszystkie dzisiejsze zaniedbania.

Akty miłości są jak kamienie pod budowę, albo też jak ciepły wiatr południowy, który roztopi lodowce. Wszyscy będą objęci tym aktem, dlatego rozpowszechniajcie go sami i poprzez innych.

W zaufaniu zdradzę wam już teraz, będzie to olbrzymi płomień - przyrzekam!...

Zacznij odważnie działać i pomnażać "tysiącrotnie". Nie wiecie wcale, o jak wielką sprawę walczyacie. Jest to wasza danina na rzecz mojej miłości. Aniołowie zaintonują "Święty, Święty..." i na cześć mojej miłości śpiewać będą hymny pochwalne - jak nigdy dotąd wspaniałe.

O, jakże płakała moja Matka, pragnąc was odzyskać! - Złożyłem więc na jej ręce Akt Miłości do nieograniczonego posiadania na zawsze i dla ratowania każdego.

Gdybyście mogli wiedzieć, jak bardzo poruszeni są aniołowie tymi wydarzeniami. Nie cofnę mego słowa. Nastąpi nowy wzlot. Nikt nie może mnie więcej utracić, gdyż wszyscy będą za niego walczyć. Nie zstępujcie więc z tej wyżyny, która jest dziełem nieba. Duch Boży będzie w tym dziele widzialny.

Ukaże się cudowne światło, dla wszystkich widzialne. Światło ze znakiem Krzyża Świętego. Obraz przebaczącej Miłości; Majestat Boski odsunięty przez piekło; Matka z bolejącą duszą - Opiekunka kapłanów i ludu.

Pragnę połączyć was wszystkich. Od dawna tego pragnę. Zagubieni poznają lepiej Boga za pomocą Ducha Świętego. Daję wam nowe przykazanie: "Pomagajcie bratu, który dąży do zguby".

Dla mego imienia ochrzczono was nad Jordanem. Będzie to objawione swego czasu.

Niech nie upłynie żaden dzień bez okazania miłości! O, gdybyś wiedział, jak bardzo kocham te dusze, które dla mnie swoją miłość tysiącrotnie pomnażają! Musiałem się tą wielką radością z tobą podzielić. Rozstrzygnąłem już o wszystkim, co się zdarzy. Będzie to słodkie jak pocafunki matki, rozdzielane swym dzieciom.

Wielka jest radość widzieć moją Matkę tak szczęśliwą. Wszystko bowiem stało się za jej wstawiennictwem i prośbami.

O jakże ozdobi was moja Matka i uszczęśliwi tym Swoje Serce! Nasza miłość to największa rozkosz. Ona nas jednoczy. Każdy może ten klejnot zdobyć, wystarczy swe serce zanurzyć w źródle miłości. Jakże jest ono orzeźwiająca. Miłość moja jest ratunkiem, którego udzielać mogę bez ograniczeń.

Bądźcie sztafetą zapalającą kolejno pochodnie od ognia mego Serca.

Z miłością powołał was Bóg do nadzwyczajnych czynów.

Kto jest gotowy być moim gościem?

Moje drzwi stoją otworem. Wielu usłyszało już moje wołanie. Zbliży się do was potwór. Pragnę was uzbroić do walki z nim. Jest on niezwykle sprytny, a jego koroną jest podstępne kłamstwo. Kłamstwo utysiąckrotnia się w każdym pomocniku szatana. Nie dajcie się zwieść moje dzieci; nadszedł czas kłamstwa! Upredziłem ten czas aktem Miłości. Dlatego żaden nie będzie stracony. Apostołowie byli zjednoczeni w modlitwie, tak jak wy w miłości.

Akt Miłości jest poświęceniem się mojej miłości - podobnie jak uroczyste nabożeństwo. Podczas tego aktu obecni są zawsze aniołowie. Także oni pragną okazać mi swą miłość poprzez swą obecność. Śpiewają przy tym pieśni na cześć duszy, aby ukoronować jej miłość.

O gdybyście mogli to widzieć i słyszeć.

Wasza miłość przyciąga anioły, często są obecne najznacześniejsze z nich.

Poświęćcie się całym sercem Aktowi Miłości. Może on połączyć niebo z ziemią. Wszystko to stało się na prośbę mojej Matki. Moja Matka jest królową niezliczonej ilości aniołów i wysyła je na pomoc swym dzieciom.

Akt Miłości odmawia z tobą wielu innych. To są moi czuwający strażnicy. Modlitewne westchnienia dla ratowania świata są wzmocnieniem i nieustającą ofiarą.

Na samą myśl o tym mogę uratować wiele dusz.

Żyćcie z tą miłością w sercu, a szatan nie znajdzie do was przystępu. Unikajcie też strachu, on spycha was w otchłań! Moje dzieci - bądźcie czujne, abyście nie utraciły swego szczęścia.

Akt Miłości to pewna droga do odnowy.

MIŁOŚĆ ZA MIŁOŚĆ

Szatan wyłapuje każde słowo, aby zastosować je jako broń przeciwko wam. Od diabła nic nie można wytargować, bo nieszczęście będzie jeszcze większe.

Uwielbiajcie mnie z miłością, tak, abym opromieniał was moją miłością.

Służę wam nieustannie pomocą.

Módlcie się! Módlcie się! Bóg nie był nigdy tak blisko. Gniew niszczy miłość. Uczcie się ode mnie milczenia. Noście miłość w swym sercu i podążajcie naprzód z zaufaniem. Bez zaufania przepaść będzie większa i możecie stać się ofiarą piekła.

Grzech zwalczać należy tylko modlitwą.

Nikt też nie jest w stanie sam się od grzechu uwolnić. Cóż pomogą drzewu podpory, gdy korzenie są podgryzane? O, gdybyż można było odprawiać na przekór piekłu jeden, wielki i wspólny Akt Miłości.

Zbudźcie się i w zbroi, jaką wam dałem, idźcie na spotkanie ze mną. Otrzymaliście wielkie obietnice i najpewniejsze źródło zwycięstwa.

Nie wiecie jak bardzo szatan boi się miłości.

POMAGAJCIE RATOWAĆ MI DUSZE, A TYM SAMYM I SIEBIE

Miłość jest jak dzwon pokój głoścący.

Miłość jest zadośćuczynieniem za grzechy. Moja Miłość odbita jest w waszych sercach. Powiedziałem wam kiedyś: "kochajcie się!" Tego nikt nie potrafi zniweczyć, nawet - miłości do wrogów!

Zwierzcie się mi ze swoich zmartwień, a nie będę stał bezczynnie. Módlcie się za tych, którzy potracili swe siły. To dla was otworzyłem swe serce, aby ofiarować wam pomoc. Uwierzcie w cudowną moc mojej miłości, a będziecie uratowani! Bądźcie jednomyślni w modlitwie, a zobaczycie jak cała budowla kłamstwa runie. Grzech jest podstępłą trucizną. Módlcie się i kochajcie, a zaświecę wam gwiazdy na niebie łaski. Każda modlitwa będzie wysłuchana. Alboż straciły moje słowa na sile?

Jestem Bogiem i Człowiekiem - ale przede wszystkim Bogiem, który się uniziżył.

Proście mnie, a umocnię waszą wiarę.

Moje miłosierdzie rozbije piekielne moce.

Czyńcie zadośćuczynienie mojej miłości w Najświętszym Sakramencie! Bez pokuty nie znajdzie nikt właściwej drogi. Ziemia okryta jest hańbą, która mnie obraża.

Pilnujcie bram Kościoła. Obelgi dotarły już do Tabernakulum. Pokuta musi zapoczątkować odnowę. Ludzie muszą stać się świadomi swej odpowiedzialności przed Bogiem. Bóg nie pozwoli się bez końca obrażać.

Mógłbym wam przecież wszystko zabrać. Jeżeli się znajdzie wielu pomocnych, skróć czas zniszczenia.

ODWZAJEMNIAJCIE MOJĄ MIŁOŚĆ, UCZYŃCIE KAŻDY DZIEŃ, DNIEM POKUTY

Także Akt Miłości jest między innymi modlitwą zadośćuczyniającą.

Przystępujcie do sakramentu pokuty. Nie omijajcie spowiedzi świętej, ona ochrania was przed zgubą.

Otwórzcie wasze serca Duchowi Świętemu.

Ja sam wskazuję wam drogę i udzielam łask. Jest to moja droga ofiarna dla zadośćuczynienia w tym sakramencie Śmierć moja była zadośćuczynieniem.

Wisiałem na krzyżu głęboko wzgardzony, abym mógł otworzyć swe serce i stać się pokarmem dla duszy. Opamiętajcie się!

To jest mój krzyk wołający o pomoc dla was wszystkich.

Nikt nie podniesie się bez mojej pomocy, tak wielka jest już wina. Grzech zalewa cały świat. Ale - krew moja posiada siłę tworenia.

Moje Najświętsze Serce kocha bezustannie i wybacza.

Znam troski i krzyż noszony przez sprawiedliwych. Oni to jeszcze są pociechą mego serca, oni to składają należny mu hołd.

Rozbiję hufce i jego sprzymierzeńców. W obecnym czasie nie stanie się żadne królestwo. Ludzie dogadzają swym zmysłom i własnemu egoizmowi. Zrobili mnie swoim pacholkiem i nie unikają żadnego grzechu. W Najświętszym Sakramencie jestem dla nich zwykłym kawałkiem chleba. Poniżyli mnie przez swój bezwstyd. Jest ich niemało.

Domagam się pokuty od nich! Oni są skostniaли i niedostępni dla sakramentów.

Przygotowujcie się do pokuty! Ostrzegam was jak najpoważniej! Powiedziałem: połączcie się i czyńcie pokutę, a kielich nie będzie próżny (*Stan kapłański nie upadnie - od tłum.*). Stan kapłański, który szatan chce za wszelką cenę zniszczyć - odrodzi się.

Nie można przystępować do sakramentów tak, jak się to czyni teraz (*Problemy dotyczy głównie krajów zachodnich, służy nam, Polsce jako ostrzeżenie.*).

Dziecię Jezus trzyma kulę ziemską w swych rękach, i tylko Ono może ją utrzymać.

Także i was jest Ono w stanie utrzymać.

W nim jesteście umocowani jako dzieci Boże po wsze czasy.

Świat bliski jest zguby, tak bardzo aktywny jest szatan. Tak zatracacie się jako dzieci Boże, jedno za drugim, Ogniwo naszego łańcucha jedności niszczy szatan, zrywając jedno po drugim. Wszystko zło, co tak beztriosko czynicie, wykorzystuje do swoich niszczycielskich celów.

Całe swoje miłosierdzie rozdzielię wśród was, tak, aby każdy znalazł drogę do Ojca Niebieskiego. Dlatego odmawiajcie pilnie Akt Miłości, on roznośi światło w ciemności. Zasługi wasze będą wielkie, także w innym świecie.

ODWZAJEMNIAJCIE MIŁOŚĆ OJCA NIEBIESKIEGO, AKT MIŁOŚCI ZWYCIĘŻY PIEKŁO

Nadeszły wielkie czasy. Uczynię pokój na ziemi i wskażę duszom nową drogę.

Świat mógłby już zatopić się we własnych nieczystościach.

Waszym językiem mówiąc, jest on jak tonący statek.

Poprzez Akt Miłości winna utworzyć się wspólnota. Daruję wam w tym celu potrzebną miłość. Każdy, nawet jeśli jeden raz ten Akt odprawi, otrzyma pełne wynagrodzenie, jak w mojej przypowieści o robotnikach najętych do winnicy o 11 godzinie (*zob. Ewangelia św. Mt 20, 1-17.*). Powiadam wam: Salomon nie był tak wspaniale ubrany. Przyjmę wszystkich, którzy tę drogę do mnie wybiorą. Akt Miłości jest najczystszy kwiatem wieczystej miłości. Miłością tą będzie oddychać każda dusza. Wiele też serc otworzę na nowo. Cała ludzkość upadła głęboko, tylko moje miłosierdzie może ją uratować. Dlatego dałem wam Akt Miłości. Bierzcie przykład z małego Dawida, jak szedł na walkę z Goliatem. Wy natomiast możecie każdy Akt Miłości tysiąc-krotnie uwielokrotnić. Pokażę wam kiedyś całą jego wartość.

Te wszystkie łaski wybłagała dla was moja Matka!

Szatan zapanował nad ziemią i wszędzie zastawił swoje pułapki. Zło jest duchem niepokoju i zamieszania. Strzeżcie się jego przenikliwego zła.

Przyjdźcie do Mnie. Tylko ja mogę wymazać grzech. Takie jest oto wołanie, tęskne wołanie, mojej miłości.

Odprawiajcie Akt Miłości!

Wykorzystujcie lepiej dany wam czas! Pozbawcie się ciężaru rzeczy błahych. Nawołujcie swych braci, pozyskujcie ich dla naszego celu.

Bez modlitwy, to czas stracony, tym bardziej bez ofiary Aktu Miłości. Rozpoczynajcie nim każdą modlitwę.

Zeszyt II

WSZECHMOC MIŁOŚCI W SAKRAMENCIE POKUTY

Sakrament Pokuty jest największym dziełem miłości. Nie wszyscy ludzie są w stanie z niego korzystać, ale wszyscy mają udział w jego dobrodziejstwie. Nic nie dzieje się tylko dla niewielu, bo moja miłość jest za duża i za potężna. Bóg chciał inaczej. Jego łaski nikt nie jest w stanie zmierzyć; jest ona jak rozlewająca się szeroko rzeka, wypełniająca wszystkie zagłębienia. Wielkości tej łaski nie zgłębi nawet kapłan. Owa tajemnica nie ma nic wspólnego z ziemią i ludzkim rozumem. Cała ludzkość ponosi skutki grzechu, toteż udziałem całej ludzkości będą dobrodziejstwa łaski. Dziękujcie mi z całego serca za ten sakrament! Pewnego dnia, a jest to całkiem pewne, zatriumfuje moje serce.

Jestem cały miłością, i to taką, która wszystko wycierpi.

O jakże pragnę widzieć was szczęśliwymi!

Łzy zmartwienia przestaną płynąć.

Zapłacacie, ale z radości, gdy poznacie, jak wielka jest moja miłość do was. Ludzie nie chcą jej zrozumieć, a przecież są tak biedni bez niej. Często ogarniała mnie litość nad wami. Moje łzy widział tylko Ojciec Niebieski. Jakże często płakałem z litości nad wami. Płakałem w mojej Boskiej Osobie, przeto były to łzy drogocenne. W głębi mego ducha widziałem przyszłość. Słońce miało zniknąć na zawsze i zapanować miała wieczna ciemność. To była ciemna noc ludzkiej duszy. Ale miłość rozproszyła ciemność i przybyłem duszy na pomoc. Nie dałem jej umrzeć. Moja miłość dała duszy światło konieczne do poznania zła. Moce piekielne musiały ustąpić tak licznie, jak przyszły. Było to wielkie żniwo. Sakrament Pokuty odniósł zwycięstwo.

POKORNEMU BÓG DAJE WSZYSTKO!

Justyna Klotz: przed kilku laty usłyszałam po odprawionej spowiedzi świętej słowa: “Podziękuj twemu spowiednikowi! Pomódl się po odprawionej pokucie także w jego intencji!

Mój spowiednik zaproponował mi następującą modlitwę:

“Wieczny kapłanie, zlituj się nad wszystkimi kapłanami i kandydatami na kapłanów!”

Znowu słowa Pana Jezusa: konfesjonał jest tronem mojej miłości! Czy ludzie pojmują w ogóle co robią? Ich spowiedź jest podobna do stylu ich życia. Nie wiedzą, co to jest żal za grzechy, nie znają miłości i nie mają zaufa-

nia. Dlatego jest ten sakrament tak bardzo lekceważony. Moja miłość zniweczy te zaniedbania. Moje dziecię: żebyś wiedziała, ile mi to sprawia cierpienia. Słowa Zbawiciela:

Ucałuj me stopy! Moja Matka czyniła to często z wielką pokorą. Tylko w ten sposób pozostanie dusza w czystości. Głębokiego znaczenia tych słów nie jesteś w stanie jeszcze zrozumieć. Pokora przyciąga mnie, udzielam wtedy pełni łask. Dlatego ja sam upokorzyłem się tak głęboko dla was. Kto nie może się ugiąć, ten też się nie wyprostuje! Pokora to najpiękniejsza gwiazda na niebie łaski, przeze mnie tam umocowana.

Moja Matka trwała nieustannie w pokorze i dobrze jej głęboki sens rozumiała. Tylko dzięki niej mogła otrzymać pełnię łask i była w stanie przyjąć i wypić do końca kielich goryczy. Ten rodzaj miłości przenika także ciało i udziela mu wiele duchowej czystości.

Złóż swoje grzechy pod krzyżem, a ujrzysz jak zakwitną. Cała zła przeszłość jest wymazana za sprawą łaski w sakramencie pokuty.

Za pomocą Ducha Świętego czerpaliście z mej świętości. Żadna chwila nie była tak drogo odkupiona. W tym celu ofiarowałem krew Mego Serca. Zniżyłem się cały do waszej nędzy.

Powiedziałem wtedy: “któż może mnie obwinie...?” - w ten sposób ustanowiłem dla waszego dobra ten sakrament. Na fundamencie mej pokory spoczywa mój tron! Zastanówcie się nad tym!

O moje dziecię - nie chcę widzieć twych błędów. Uczyń Akt Miłości, to będzie zadośćuczynienie. Sama nie możesz się przecież zmienić. Musisz zdać się na moją miłość.

Jakże bardzo poplątane są węzły grzechów. Jakże mocno atakuje szatan. Zaraza zniszczenia atakuje me dzieło. Nie pozwólcie na to. Daję wam siłę, której ludzie nie posiadali.

Czyż nie leczycie też małych skaleczeń na ciele? Także z duszą trzeba podobnie postępować. Dusza ludzka jest f bardzo wielkim dobrem. Jej los poruszył niebo i dotarł do tronu Ojca Niebieskiego. Módlcie się do Ducha Świętego! On może nieszczęście odwrócić, on jest siłą duszy. Duch Święty pochodzi ode mnie. Ludzie nie cenią pokory. Ta cnota jest też darem mojej łaski i pomaga wznieść się na wyżyny. Światło duszy nie może bez niej płonąć. Pokora zaś jest zakorzeniona w wierze.

Miłość jest moim największym skarbem, dlatego trwajcie w mojej miłości! Ona może wszystko uczynić i wszystko zastąpić. Nie ma takich głębin, gdzie by ona nie dotarła. Jest niesłychanie wielką siłą twórczą pochodzącą od Boga.

Jedna dusza może działać w zastępstwie za inną. To jest prawdziwa wol-

ność dzieci Bożych. Pracujcie dla mego królestwa, a szatan straci swą moc i dusze uciekną spod jego panowania - wiele dusz, a może i wszystkie!

Każdy próbuje pozbyć się swej winy. Jakże biedny jest ten ród ludzki, który nie pojmuje mojej miłości i tworzy sobie własny raj skazany na rozpadnięcie się, jak domek z kart.

Wyznajcie swą winę, aby mogła być darowana! Nie zapominajcie modlić się za kapłanów. Są oni, po mojej Matce, największymi pośrednikami łask. Nie zniechęcajcie ich swoim zachowaniem. Nadejdzie czas, że słowa te będą bardzo potrzebne. Czyńcie wszystko dla chwały Boga!

Czystość jest główną cnotą miłości! Czystość jest najsilniejszą bronią i najskuteczniejszą tarczą przed nieczystymi duchami. O czystość powinien się każdy starać, gdyż ona odtrąca każdą pokusę.

Dusze powinny wszystko czynić, by tej osłony nie stracić! O, gdyby dusze wiedziały, jak bardzo szatan nienawidzi tej cnoty. Do czystej duszy nie może on wtargnąć. Ten skarb jest zakotwiczony w sakramencie pokuty. Dusze, które cenią ten sakrament, cieszą mnie szczególnie. Innego środka zbawienia nie ma!

Dzieci moje, strzeżcie czystości duszy, szczególnie w czasie zarazy moralnej. Tylko ja mogę powszechne zepsucie powstrzymać. Nasz wróg próbuje zebrać wielkie żniwo, tępiąc tę cnotę. Posłuchajcie mego ostrzeżenia!

Bóg nie może znieść waszej rozpusty. Prowadziłaby ona do zupełnego upadku.

Walczycie bronią ducha, która stoi do waszej dyspozycji. Ta sprawa dotyczy was wszystkich!

Wiem - wielu z tych, co są po mojej stronie, mają dobrą wolę. Moja miłość przezwycięży wszystkie trudności. Tyle zła, co teraz, nie było od początku świata. **Cały świat zmienił się w jaskinię zbójców.** Wiele zła dzieje się w ukryciu. O, gdybyż ludzie mogli zajrzeć w swe serca, tak często pełne jadu. Nie mogę pozwolić na to, aby i dobrzy ludzie upadli. Wszędzie gromadzi się broń, ona przyciąga jeszcze więcej złe duchy.

Dzieci moje - pozostaniecie skromnymi! Złóżcie swe ręce do modlitwy! Bóg nie odrzuci waszych prośb. Mój Duch pobudził was do modlitw. Ich spełnienie jest tak pewne, jak moje słowo, nawet jeśli w tej chwili tego nie widzicie.

Moje słowa żyją w wielu sercach, dlatego nie nastąpił jeszcze całkowity upadek.

Podnieście oczy - zabrzmi pewnego dnia.

Wybawienie jest bliskie!

Jeszcze nie nadszedł czas, aby te słowa wypowiedzieć - słowa, które noszą w sobie cały ciężar miłości!

SŁOWA PANA JEZUSA O SAKRAMENCIE POKUTY

Dziecię moje, czyn to dla wszystkich, jak często tylko możesz! (*chodzi tu o spowiedź świętą*). Wyjaśnię ci jeszcze wiele rzeczy.

Wtedy uodporni się twoja dusza i nie będzie ulegała nastrojom. Znajdzie się też zawsze pomocny kapłan. Jeszcze jest wielu kapłanów posłusznych Duchowi Świętemu, którzy wielce cenią sakrament pokuty. Człowiek nie poważający tego Sakramentu traci wszystkie łaski.

...Gdybyś wiedziała, jak chętnie udzielam przebaczenia. Tego nie można ująć słowami! Gdyby wszyscy zaczęli raptem żałować za swe winy - musiałyby padać kwiaty z nieba...

Czy wiesz, że żal za grzechy jest wielkim darem Boskim? Tej cnoty nie może człowiek sam w sobie wzbudzić, jest ona darem Ducha Świętego. On to wypełnia duszę ludzką swym światłem. Poprzez żal wyrasta człowiek ponad swą złą naturę. Dusza wzbija się do lotu.

Wszystko należy do mnie moje dziecię, wszystko!

W Sakramencie Pokuty dusza jest ofiarowywana za każdym razem Ojcu Niebieskiemu. Ten Sakrament jest chrzcielnicą, w której odnawia się Sakrament Chrztu.

Nikt nie jest w stanie wyobrazić sobie wielkości tego sakramentu.

Szatan atakuje was z całą swoją siłą, stąd tyle na ziemi nieszczęścia. Nikt nie ośmieli się was od mego Serca oderwać.

Umocnię mój lud. Wielu nawróci się. Szatan ucieknie przed Duchem Bożym.

Uzbroję was tak, jak nikt nie jest w stanie tego sobie wyobrazić! Wiele rozpoczęło się już w ukryciu. Moce piekielne próbują rozproszyć nasze szeregi. Szatan prowadzi swoje piekielne legiony. Jednakże nie obawiajcie się niczego!

Jam jest Alfa i Omega.

Złe moce upadną na samym początku bitwy. Fałszywe oblicza są mi dobrze znane, pomimo zamaskowania. Widzę je dobrze, każde z osobna.

Uczynię jak wówczas w świątyni przed stołami handlarzy. Znam ich gliniane garnki - są to same bezużyteczne naczynia!

Główna walka toczy się o spowiedź świętą. Nikt z was nie zna pełnych wymiarów niebezpieczeństwa. Zdrajcy są mi dobrze znani, bo przecież przede mną nic się nie ukryje. Oni to dokonali wielkiego spustoszenia. Ciężko zgrzeszyli przed moim obliczem! Pozwólmy im jeszcze jakiś czas działać! Dla mnie przyszłość jest czasem teraźniejszym. Jak niewinne owieczki pokażą się światu i będą myśleć, że wszyscy zgodzą się na ich przedsięwzięcia.

SŁOWA PANA JEZUSA WYPOWIEDZIANE DO JUSTYNY KLOTZ PO PEWNYM ODCZUCIE NA TEMAT SPOWIEDZI OGÓLNEJ

Owi księża będą pociągnięci do wielkiej odpowiedzialności! Oni podkopują fundamenty wiary! Zapanuje powszechna obojętność. Wkrótce nikt nie będzie korzystał z sakramentów. Ludzie pozostawieni sami sobie staną się łatwym łupem diabła...

...Z tym, który mój krzyż całuje z czcią, jestem duchowo mocno powiązany. Krzyż został wzniesiony dla mojej hańby i umęczenia mojej duszy. Z ludzkiego punktu widzenia, byłem całkowicie oddany w ręce zbrojeckich wrogów. O, jakże bezwstydnie wyszydali oni moją Matkę - w całej jej czystości i niewinności - z powodu jej syna. Moja Matka знаła moją prawdziwą wielkość. Widziałem jej delikatną duszę i porównywałem ją z duszami ludzi mnie otaczających. Moja Matka znała dobrze najgłębszą pogardę, jaką oni w głębi swych dusz do mnie odczuwali. Całą krew ofiarowałem mojemu Ojcu. On zaś, przyjął tę ofiarę do ostatniej kropli. Wszystko to spełniło się, aby obmyć was z grzechów. Każda kropla krwi posłużyła sakramentowi pokuty - wyprosiłem to od mego Ojca jako dar dla was. Moja miłość uwieczniona została najpiękniejszą koroną.

Rzeka mojej miłości pochłonęła niezliczone grzechy. Wszedłem na spotkanie grzesznikom i napełniłem ich wolą, aby przyjęli Ducha Świętego:

Duch Święty wychodzący ze mnie działa poprzez kapłanów. Wszystko dzieje się we mnie i przeze mnie...

...Tak, żniwa są zaprawdę wielkie!

Pełnię łask zsyła Ojciec Niebieski poprzez Ducha Świętego. Wszystko przysposobione jest Jemu. Przyjdźcie, zaczerpnijcie z łask, które Bóg rozdziela w tym sakramencie. Ojciec Niebieski spotyka tutaj swego syna marnotrawnego i okrywa go pocałunkami, pełen miłosiernego zmiłowania. Tak też ma pozostać nadal.

O duszo ludzka, kapłanie! - nie zatracajcie tej wielkiej prawdy wiary! Klękajcie w pokorze! Schylcie swe głowy przed Bogiem - On bowiem powiedział "Amen"! niech się dzieje Jego święta wola!

Ucałujcie proszę moje rany, które to dla odrodzenia się nowego życia tryśnięły krwią. Bez tej krwi nikt nie doznałby zbawienia. Jakże ciężka była Droga Krzyżowa, konieczna dla wybawienia was od wiecznej śmierci!

Tylko Bóg może tak kochać w swym bezgranicznym miłosierdziu.

Zeszyt III

TAJEMNICA MOJEJ MIŁOŚCI. ZAPISKI O KAPŁAŃSTWIE

Słowa Zbawiciela o Matce Przenajświętszej:

...Ona jest Matką wszystkich kapłanów, a tym samym Matką wszystkich ludzi. To moja Matka wybłagała łaskę kapłaństwa każdemu z nich. Mnie, najwyższego kapłana, wybłagała Matka moja u Ojca Niebieskiego, tak też się dzieje z każdym kapłanem. Wszystko staje się za jej przyczyną na chwałę Boga.

Chwale Boga służy też cała jej piękność, tylko dlatego zgodziła się przyjmując te dary.

Jej dusza zna tylko wolę Bożą, nie posiada własnej woli, bowiem oddała ją Bogu. W pełni pokory wywyższona została ku czci Syna... Czyż mógłby którykolwiek kapłan nosić swą godność, nie posiadając Jej za Matkę?

Przecież to kapłan ofiaruje Jej syna Bogu - podobnie jak Ona to uczyniła, a przecież nikt nie może się z Nią równać! Nigdy nie była i nie będzie odmówiona Jej żadna prośba - w tak wielkiej pokorze potrafi prosić... Całe niebo nie może się nadziwić, gdyż nawet tam nie odmieniło się Jej przeczyste serce. Jeszcze nikt nie widział, aby moja matka działała ze swej własnej woli. Wszystko, co posiadała, oddała poprzez Syna swym dzieciom. Jej dusza stała się źródłem pomocy grzesznikom. Swe serce darowała ludzkim duszom...

...Ludzie nie pojmują wcale, jak bardzo są złączeni, gdy Ją za Matkę mają. Ona to ratuje miłość dla bliźnich. Ona - która nie wie, co to jest złe spojrzenie. Wszystko w niej jest miłością i tylko miłością. Moja Matka zna wielką wartość duszy ludzkiej. Ta prawda przenika głębię Jej serca.

Spojrzenie Jej jest pełne przebaczenia, bowiem ma ona głęboko w sercu wyryte słowa, jakie wypowiedziałem na krzyżu, błagając mego Ojca o przebaczenie dla ludzi.

Nikt nie zmierzy szczęścia, gdy się jest kochanym przez tę Matkę! W duszach ludzkich widzi Ona swego Syna i Boga jednocześnie - całą miłość swego serca. Nie wiecie, jak wasza Matka potrafi kochać. Jakże drogocenna jest Bogu Jej miłość. Miłość Jej jest jak kamień drogocenny zdobiący Jej koronę - widoczny dla wszystkich dusz. Posiada ona niewyobrażalnie miłosierne, dobre serce - całe oddane miłości, pełne nieziemskich cnót.

Niechaj zabrzmi na wieki: AVE MARIA!...

...Wasza Matka jest królową! Ona to zrodziła was pod krzyżem i odnalazła w świątyni poprzez swe dziecko.

Jej serce rozpromienia się miłością, gdy dusza ludzka zbliża się do niej. Słowa Matki Boskiej o Mszy Świętej:

W czasie każdej Mszy Św. jestem zawsze obecna. Uczestniczę w ofierze mego Syna, schylając się jednocześnie nad każdą duszą, by pomóc jej przyjmując łaski z otwartym sercem...

...Jestem Matką kapłanów w szczególnym znaczeniu. Żaden z nich nie mógłby bez mej pomocy znieść ciężaru swego powołania.

Służę im ciągle, tak jak memu Synowi. Słowa Jezusa na krzyżu wyryły się w mym sercu głęboko - z pomocą Ducha Świętego. Była to korona cierniowa mego serca. Każdy kapłan jest powierzony mej opiece! Kapłani są szczególnie spokrewnieni poprzez krew mego Syna. Każdy kapłan jest połączony ze mną szczególną więzią. Bóg pragnie ich kochać za moim pośrednictwem. On pobłogosławił moją miłość i dał mi wielką moc, która ma służyć kapłanom. Bez mej pomocy nie mógłby żaden z nich udźwignąć tak wielkiego skarbu. Przyglądając się jego pracy, kładę me serce dla niego na ołtarzu. Jako Matka mogę mu być w każdej chwili pomocna - jest to nawet mój obowiązek nałożony przez Ojca Niebieskiego, a ogłoszony słowami Syna na krzyżu. Bóg udzielił mi czystości tej miary, którą posiadał jego Syn. Przenajświętsza ofiara nie może zetknąć się z grzechem, przeto moja niepokalaność zbliża się do ołtarza w najważniejszym momencie. Jakże bardzo są kapłani uświęceni słowami, które sam Bóg kładzie w ich usta. Oni nie są w stanie w pełni pojąć. Kapłani są w tym momencie tak bliscy Bogu, jak ja sama.

Moja czystość osłania ich wszystkich. O, gdybyż ludzie zechcieli pojąć tę wielką łaskę. Nawet anioł nie mógłby się w wielkim momencie przeobrażenia zbliżyć. Jakże bardzo beztroscy są często ludzie!

...Odmawiajcie pilnie różaniec! ma on wielką moc nad szatanem - ja sama ustanowiłam tę modlitwę dla was. Dzieci moje, które odmawiają różaniec, są mocno ze mną związane i nie mogą pójść na stracenie. Bóg kocha modlitwę różańcową. Ta modlitwa czci Syna dziewicy. Przez nią możemy uwielbiać wielki cud, jaki Bóg dla mnie uczynił.

Modlitwa różańcowa ma moc rozrywania petów szatana. Przez nią darujecie mi kwiaty mistyczne, a ja ofiaruję je Bogu w waszej intencji. W ten sposób łączę was z Bogiem nieustannie! Możemy tą modlitwą wiele zdziałać, ja zaś słyszę każde pozdrowienie - zdąża ono prosto do mego serca. O, gdybyście pojęli, jak bardzo was kocham!...

...Kościół podzielony będzie na dwa obozy. Biada tym księżom, którzy oddani swym grzechom zapomnieli całkiem o mnie!

Ale też potrójnie biada ludowi, który szydzi ze swoich kapłanów! Pewnej ciemnej nocy gniew Boży spadnie na nich z nienacka i wszystko, co żyje będzie jak umarłe. Odprawiajcie przed Tabernakulum wieczną adorację, aby złagodzić gniew Boży.

Jeszcze trzyma Bóg swą opiekuńczą rękę nad ziemią, biada, jeżeli ją opuści!

Świat nie chce poznać tej prawdy, ale ty ogłaszaj ją wszystkim. Odmawiajcie nieustannie różaniec! On może was jeszcze uratować. Nie pozostawiajcie Zbawiciela samego w Najświętszym Sakramencie w tej ciężkiej chwili! Zawsze przecież znajdzie się ktoś, kto by na zmianę czuwał przed tabernakulum. Księża powinni dać tutaj przykład, a lud będzie ich naśladował.

Wiele dusz jest na to przygotowanych. Ta adoracja ochroni was przed oziębłością i będzie ratunkiem. Ja, Matka Zbawiciela, przyrzekam wam zwycięstwo. Poproszę aniołów aby błagali za was u Boga.

Moje dzieci! módlcie się, bowiem wielu z waszych braci nie potrafi się modlić, czyńcie to za nich!...

Zwołaj ich tyle, ile tylko zdołasz! Wszyscy módlcie się. Niestety ci, których diabeł ma w swej mocy, nie potrafią już się modlić.

Przez was powinna zakwitnąć miłość dla ratowania dusz! Módlcie się z miłości do Boga. Wasza, na razie mała grupka, ochroni ludzi przed nadejściem jeszcze większego nieszczęścia.

Bóg ochrania was jeszcze swą ręką. Możecie tę rękę modlitwą swą podtrzymać i Bóg zniszczy piekielne moce. W ten sposób uratuje swe dzieci, które w moim imieniu Boga proszą o pomoc.

Odmawiajcie różaniec bez ustanku.

Utwórzcie świętą armię, która zagrozi dostęp wrogowi... Szatan boi się pozdrowienia anielskiego, jak mnie samej. Pozdrowieniem anielskim zapoczątkowane zostało dzieło zbawienia. Wyszukajcie sobie dzień na pokutę. Czas pokuty powinien obejmować świętą godzinę. Dzień rozwiązania jest bliski.

Świętujcie sobotę jako dzień kapłanów, aby Ojciec Niebieski zesłał wam nowych kapłanów i zapewnił zwycięstwo nad piekielnymi mocami.

Przystępujcie codziennie do komunii świętej, a pozwalacie jednocześnie, by wasi bracia kosztowali na śmierć bez miłości.

Módlcie się za nich, to są przecież wasi bracia.

Zmarli duchowo, nie mogą sami powstać. Pragnę pobudzić ich na nowo do życia. W ich sercach gnieździ się grzech i śmierć. Człowieka należy wewnątrz wzmocnić.

Do tego jesteście właśnie wy powołani!

Wy, którzy we mnie wierzycie i mnie kochacie.

Niechaj Miłość tworzy nową Miłość. Miłość należy ofiarować, a nie zamykać jak pieniądze w kasie pancерnej.

Utrwalcie w swych duszach przykład waszej Matki! O, jakże ona mnie błagała w waszej intencji! Miłość może bardzo wiele zdziałać. Przyjmujcie mnie codziennie do swego serca, ale nie zamykajcie mnie tam! Po cichu wędrujcie ze mną od duszy do duszy. Dusza ludzka jest cudownym naczyniem, na zewnątrz, i w swym wnętrzu. Nie kalajcie jej! Niechaj miłość waszych serc oświeca ten ciemny świat i zachęca do miłości.

Bijcie się w piersi i unikajcie gniewu, patrząc na tych, którzy stracili orientację!

Wszystkie trudności miną. Jesteście blisko celu.

Ostatni odcinek drogi nie jest długi. Bóg znowu rozjaśni swoje oblicze - wy natomiast musicie przejść zwycięsko próbę. Was ominie gniew Boży. Wasza droga jest do pokonania, ale wilki muszą pójść inną drogą, tą z której nikt nie powróci. Dobro oddzieli się od zła.

Słuchajcie głosu tylko z Rzymu!

Ojciec Święty mocował się wielce. Dobrą drogę wskażą wam ci, którzy z nim współpracują.

Pan nasz jest już blisko, by ogłosić prawdę.

Niechaj dzieje się, co chce, Pan Bóg jest przy was! Wierzcie Jego wysłannikom.

Wrogowie chcą zbudować nowy Kościół. To im się nie uda! Trzymajcie się księży, którzy was poprowadzą zgodnie z wolą Ojca Świętego; w przeciwnym razie - zbłądzicie. Wszystkie kraje dotknięte będą rewoltą przeciwko Rzymowi. Słuchajcie dzwonów nawołujących do modlitwy, nadejdą bowiem burze i niepokoje.

...Przyjdą do was jak owce, ale będą to krwiożercze wilki. Sekty rozmnożą się jak szarańcze i będą próbowały zburzyć świątynię mego Ojca. Wszystko to opisane jest w Piśmie Świętym. Niech człowiek nikogo nie osądza! On nie ma prawa tego czynić. Oziębłość obecnych czasów jest ogromna. Jeden oskarża bliźniego, ale belki w swym oku nie widzi. Tylko mój sąd będzie ogólnie rozumiany, bo tylko on będzie opierał się na prawdzie! Wszystko inne jest kłamstwem samym w sobie. Tylko Bóg i jego Miłosierdzie zna prawdziwy wymiar winy! Każdy powinien prosić Boga o wybaczenie swoich win, aby nie był sądzony. Dusze nie mają żadnej przyszłości beze mnie. Każda wina musi być odpokutowana. Oby zechciała to ludzkość zrozumieć!...

...Ludzie tracą wiele czasu na próżne rozmowy i zmuszają mnie do milczenia. Szukaj często samotności, tylko wtedy mogę udzielić ci nauk.

Módlcie się za księży, modlitwa przynosi wiele łask. Jakże kocham księży niezachwianych w swej wierze. Gdyby kapłan nie miał wiary, nie mógłby zdobyć się na cud miłości. Bez jakiegokolwiek wątpliwości muszą przemieniać chleb w moje ciało.

Oni mają udział w sile mej duszy, dlatego mogą przemieniać wino w moją krew. I w ten sposób ogarnąłem ich moją Boskością. Ofiara ta nie da się objąć rozumem. Zada ona piekłu śmiertelny cios i moce piekielne uciekną przerażone. Bóg sam króluje na tronie, mając ręce skrępowane swą miłością.

Szatan z przerażeniem obserwuje światło mojej miłości i światło tych, którzy do mnie i mojej miłości należą. Każda dusza powinna promieniować tym światłem. Jakże piękny jest człowiek w czasie modlitwy!

Aby modlić się, potrzebna jest wiara.

Ona z kolei rodzi miłość, pokorę i posłuszeństwo. Człowiek łączy się z Bogiem poprzez Ducha Miłości. Bóg jest ośrodkiem wszystkiego! Dusza nie uczyni niczego dobrego z samej siebie...

O CZYNIENIU ZNAKU KRZYŻA ŚWIĘTEGO

Nic nie jest tak cenne i bardziej uświęcone niż ten znak mojej miłości. Żegnaj się chętnie znakiem Krzyża Świętego. Czynienie tego znaku zbliża twoją duszę do Boga.

Bóg pojednał się z rodem ludzkim. Znak krzyża pomoże wam złączyć się z tą miłością, z którą cierpiałem za was na krzyżu. Nikt nie czyni nadaremnie tego znaku. Zawsze wzbudza on we mnie miłość do was, nawet jeżeli .przeżegnanie wydaje się nieco pobieżne. To tak jakby ktoś dotknął elektrycznego napięcia, z tą różnicą, że miłość nie zabija, lecz wręcz przeciwnie; daje życie! Miłość pozwala duszom wzrastać - one powinny wzrastać! Kochajcie znak Krzyża Świętego, jego błogosławieństwo promienieje nad światem. Wiele grzechów jest w imię tego znaku darowanych. Jesteście naznaczeni znakiem miłości. Miejcie ciągle **zaufanie, zaufanie** i jeszcze raz **zaufanie!** Nawet, jakbyś tyś razy upadł, wstawaj ciągle na nowo. Bóg wynagradza także powstanie z upadku. Im większy jest twój wysiłek, tym większy jest też sukces...

...**Bóg mnie kocha!** - powtarzaj to często jak możesz! Niech ci to nieustannie przypomina moją miłość - to oznacza zaufanie.

O, gdyby tak to wszyscy czynili.

Każde takie westchnienie byłoby dla mnie powiewem świeżości.

Zaufanie do mnie jest bardzo wielką cnotą. Każda dusza ją posiada, należy ją tylko wzbudzić. Pozwólcie sobie pomóc! Biada, jeżeli nie ma się zaufania...

...Nie jestem przecież waszym wrogiem!

Oślamiam was ciągle tajemniczą tarczą, a serce moje jest pełne miłosierdzia. Nie chcę już odwracać od was oczu, zrażony grzechami. Wasze nieszczęście budzi moją litość. Piekło chce oderwać was ode mnie. Ale ja zapobiegłem temu w porę, zanim szatan wypuszczony został na ziemię.

Jego złość przekroczyła wszelkie granice; wszystko chce zniszczyć. Sam jednak wpadnie w pułapkę.

Gniew Boży wychodzi mu na spotkanie.

Zaraz za gniewem stoi Miłość i stawia swe wymagania. Dzieci moje, bądźcie dzielne, szczególnie gdy przyjdzie najgorszy czas!

Módlcie się i kochajcie bliźnich przez pamięć na mnie.

Pomagajcie, gdzie tylko możecie, gdyż wiele dusz zagrożonych jest podstępnością szatana. Dusze te nie chcą nawet tego przyjąć do swej świadomości.

Spójrzcie - co czyni diabeł. Wielu będzie spoglądało na mnie błagalnie, szukając ratunku. Nawet ci, którzy do tej pory nie potrafili tego zrobić.

Muszę ich wyrwać z sieci szatańskich. Wspomagajcie ich waszą modlitwą!

Ja odnowię oblicze świata - polegajcie na mojej sile! Jestem ciągle waszym pasterzem i znam całe zło, które się panoszy.

Widziałem to już w przedwieczności. Zło pragnie zapanować nad światem, takie jest credo jego walki.

Przypomnijcie sobie drugie przykazanie! - ono jest obecnie szczególnie ważne.

Ale Bóg zlicza swój lud i szatan nie wtargnie pomiędzy jego szeregi.

Wielka światłość prowadzi was. Przyjdzie ona z Rzymu! Stamtąd nadejdzie też zwycięstwo nad piekłem. Wiele z tych obietnic już się spełniło.

Moce piekielne nie chcą uznać woli Boga i chcą wszystko zniszczyć. Jady z piekielnego naczynia przelewają się i grożą zalaniem świata. Pomost do ucieczki czeka na ostatnich uciekinierów.

...Jestem zawsze wyrozumiałym sędzią, dlatego mnie tylko pozostawcie każdy osąd. Tylko ja znam wszystkie okoliczności sprawy. Nie osądzam nigdy niewinnych, co ludziom często się zdarza. Mój wzrok przenika dusze i serce - strzeżcie się osądzać innych. Słuchajcie mego ostrzeżenia, abyście sami nie byli osądzeni!

Bóg zna myśli ludzkie i życie wewnętrzne od samego początku. Któż ma

poza mną wgląd w ludzką duszę, jak tylko ja? Zastanówcie się nad tym zdaniem - przecież to ja jestem jego prawdziwym twórcą.

Oto tak wyglądałby największy rachunek sumienia i wielki obowiązek względem bliźniego! ,

To wy obrzucacie się wzajemnie błotem. Życie wymaga wiele miłości. Tej prawdy nie wykrzykuje się głośno. Zachowajcie milczenie, gdy chodzi o bliźniego. Wasze serca mają służyć tylko miłości!

...Każdy kapłan jest królem, bowiem ja jestem królem.

Kapłani są upodobnieni memu sercu i mają moc, która pochodzi ode mnie. Oni mają całe pełnomocnictwo i całe bogactwo w swych rękach.

- Oni noszą moją koronę i mój miecz!

- Tak wielka jest moc ich wyświęcenia!

Dałem im swój płaszcz królewski, aby rządili moim królestwem. Ich ręce są jak moje - także ich serca otwarte. Duch Święty upodobnił ich do mnie.

Kapłani mają moc odpuszczania grzechów i udzielania innych sakramentów.

Dziękujcie swoim kapłanom poprzez modlitwę! Oni potrzebują bardzo tej pomocy. Także im chwieje się często ziemia pod stopami. Za przyczyną diabła czasy są bardzo burzliwe. Nie myślcie, że odejdę jako pokonany król! Nigdy nie było tak wielkich żniw jak teraz. Wszystko jest przygotowane. Nowe bruzdy wryte w duszach uwidoczną się.

Gdy Bóg milczy - jest jeszcze czas łaski!

Dzieci, módlcie się nieustannie!

DZIECI, MÓDLICIE SIĘ BEZUSTANNIE.

Bóg da nam zwycięstwo. Zbliży się już dwunasta. Wkrótce nastąpi nowa walka o rządy dusz. Bóg i święci czuwają nad wami. Nabierzcie męstwa!

Kościół idzie własnymi drogami, przez co niektórzy czują się opuszczeni - ale to tylko przez krótki czas. Kościół będzie oczyszczony i będzie swą czystością mnie przypominał, mnie, który jestem jak lilia.

...Pokora której nie znano, rozsyła swe światło. Ta siła pochodzi od Ducha Świętego i będzie przyjęta przez ludzi. Każdy rozpozna jak jest ona drogocenna i dom mój ogarnie nowy zapał.

Tabernakulum pozostanie nienaruszone, w ten sposób ludzie odczuwający tęsknotę ducha znajdą swoją ojczyznę. Grzech roztopi się jak lód w powiewie południowego wiatru. Bruzdy wryte w duszach uwidoczną się znowu. Oznajmiam wam radosną nowinę.

UKAŻE SIĘ ŚWIATŁO NA NIEBIE

...O jakże jest ten świat głuchy i obumarły! Jakże zżera go wrzód grzechu. Godne to politowania. Pomagajcie grzesznikom, ułatwajcie im naprawić spalone mosty!

Możecie ich na nowo pozyskać dla nas.

Dziecię moje, przypomnij sobie co ci kazałem oznajmiać: oni nie widzą już otchłani, która się przed nimi otwiera...!

Głoście wszędzie, gdzie tylko możecie moje miłosierdzie - przez to unicestwicie plany szatana.

Wielu nie widzi wcale zniszczenia.

Dusza obumiera i zostaje wrzucona w ogień. Wydobądźcie ją stamtąd! Nie dajcie jej zginąć!

Udzielcie jej swej miłości! Doznacie wielu łask! Wasz król jest bardzo łaskawy.

Zeszyt IV

TAJEMNICA MATKI BOŻEJ

Proście i módlcie się o dar pokornego serca. Ten dar Boży jest wam bardzo potrzebny, gdyż pycha niszczy w sercu owoce miłości. Matka Boska nigdy nie oglądała swego oblicza. Nie wiedziała nawet, że jest piękna, a była najpiękniejszą na duszy i na ciele. **Jako Matka Zbawiciela** została przez Boga uczyniona najpiękniejszą. Sama zaś czuła się tylko służebnicą.

Według jej słów, Bóg wejrzał na uniżenie swojej służebnicy. Taką pozostała aż do wniebowstąpienia.

MATKA BOSKA: O moje dusze, jestem razem z wami w tej walce! Dzieci moje! Jakże straszna jest ta walka! Modlitwa zwycięży szatana i jego pomocników. Błagam razem z wami o przebaczenie grzechów. Wiedźcie, że tylko za pośrednictwem Ducha Świętego osiągnie modlitwa niebios a serce Mego Syna. Wasze serca są Jego tronem. Nie pozbawiajcie Go tronu poprzez grzechy przeciwko Niemu! Pan Jezus kocha wierzące dusze!

ZBAWICIEL MÓWI O SWEJ MATCE:

Moja Matka widziała spustoszoną ziemię, dusze dręczone, zagonione przez szatana. Temu potworowi wyniosła naprzeciw swe dziecię i grzech ustąpił.

Któż nie chciałby jej kochać! Ona także miała tylko ludzkie serce. Widziała ludzi w głębokim upadku. Łaska była także przed nią ukryta.

Zwierz się ze wszystkiego mojej Matce!

Ona jest dobrocią, przez dobroć przedwieczną uformowaną. Nie ma takiej modlitwy, której by ona nie wysłuchała, gdyż zbyt wiele wylała łez, poświęcając mnie dla was. Jakże mogłaby zapomnieć o kimś, kto się do niej zwraca.

Trzeba tylko prosić. Ojciec w niebie niczego jej nie odmówi.

Ona usunie śmiertelną truciznę grzechu i złagodzi jego skutki.

...Moja Matka pomaga wszędzie, choćby bieda była nie wiadomo jak duża. Jej serce jest przepotężne! Nie opuści nigdy tego, kto ją w potrzebie zawoła. Jej serce było zawsze gotowe do poświęceń i ofiar - jak ukryty kielich ofiarny. To moja Matka pomogła mi przygotować ofiarę i stała pod krzyżem blisko mnie gotowa wraz ze mną umrzeć. Żyć beze mnie - tego nie potrafiła. Jej serce przepojone było moim cierpieniem "każdą kroplą krwi..."

To był Boski balsam dla ran ludzkiej duszy.

Ofiaruj Serce Mojej Matki na intencję zbawienia świata, to uchroni go od zguby.

Miłość ma wielką wartość i trwałość.

MATKA BOSKA:

Jestem najpewniejszą ochroną przed mocami piekielnymi!

Nie na darmo jestem pogromczynią smoka piekielnego. Szatan pragnie zwycięstwa, ale jego sprawa jest już przegrana. Do walki z nim stanęły niebieskie moce.

Ja będę zwyciężczynią, bądźcie tego pewni!

Miłość nie zna rzeczy niemożliwych, tylko ona zwycięży.

Moje matczyne serce jest bogate w łaski. Tak i ja mam wiele łask do podarowania. To Bóg rozdziela swe łaski przeze mnie. Proś zawsze dla innych, wtedy i tobie będzie dane! Miłość jest tajemnicą, nikt nie wie, co w głębi serca się dzieje. Dlatego pozwólcie Bogu oddziaływać, bowiem On zna wszystkie tajemnice!...

...Miłość oddziaływuje na duszę. Moje serce jest pełne tajemnic. Widział je tylko Bóg. Moje matczyne serce obdarza codziennie na nowo swe dzieci. Pamiętajcie o duszach w czyśćcu, nie zapominajcie o nich, bo są całkiem zdane na waszą miłość i pomoc! O biedni grzesznicy - ich też nie zostawię na pastwę wrogów! Jestem Matką miłosierdzia i Miłości. Nie opuszczę nikogo. Mówię o tym jak najdobitniej!

To właśnie mojej opiece powierzone są dusze. Moce piekielne szaleją jak nigdy dotąd. Wszystko zalewa błoto zła i rozpusty. Wielu nie chce słuchać głosu Bożego. Dusze omotane są w diabelską sieć.

...Płakałam z wielką pokorą, jakbym to ja sama popełniła te grzechy. Musiałam to dla was uczynić, żeby wysłużyć wam każdą łaskę z osobna. Wszystko ofiarowałam dla waszego ratunku. Ofiarowałam się cała dla was. Dusza i ciało nie należały do mnie.

O moje dziecię, jakże byłam biedna!

Moja krew płynęła na pomoc duszy (*Chodzi tu o mistyczny obraz duszy ludzkiej*). Moja dusza i ciało miały swój udział w dziele zbawienia. O, przyjdźcie do mnie, stukajcie u mnie schronienia, ja nie pozwolę was skrzywdzić.

Niewielu szuka pomocy u swej Matki, dlatego zło posiada jeszcze dużą moc. Mogę zbliżyć się do was niepostrzeżenie, zanim zło cokolwiek zauważy. Moje zwycięstwo, cios szatański uderza w próżnię. O jakże szatan nas nienawidzi!

Dusza ludzka jest polem mojej pracy. Jakże raduje mnie dusza prosząca o pomoc! Bóg prowadzi ją do mnie. Bóg żąda mojej pomocy.

SŁOWA MATKI BOSKIEJ:

Nie ustąpię przed żadną mocą piekielną. Siła szatana wzrosła na skutek szerzących się grzechów. Bagno zgnilizny rozprzestrzenia się, ale krew mego Syna hamuje ten zalew!

Uczestniczcie w Najświętszej Ofierze tak często, jak tylko czas wam na to pozwala.

Silna ręka Ojca Niebieskiego gotowa jest udzielić wam wielu łask.

Bóg nie pragnie pomsty za krew Swego Syna, ale pochyla się troskliwie nad ludzką duszą. Jeszcze trwa czas łaski, przez Boga przedłużony. Wyprosiłam to, aby ratować moje dzieci.

Świat miał stać już w płomieniach, niezdatny do zamieszkania przez ludzi.

Dzieci moje, módlcie się często, Bóg słyszy wasze wołanie! Jestem zawsze obecna przy waszej modlitwie, niechaj będzie to dla was pociechą.

Moja obecność w niebie jest potrzebna. Bóg widzi moje błagalne spojrzenie i ręce skrzyżowane na piersiach. Ofiarowałabym Bogu me życie, tak bardzo serce moje oddane jest kapłanom i wam dzieci moje!

...Nigdy ludzkość nie była bezbożniejsza niż w obecnych czasach. Idźcie na spotkanie z Bogiem pełni ZAUFANIA! On stał się przecież waszym Ojcem! Tego nie jest w stanie szatan wymazać. Idźcie na spotkanie z Ojcem jak dzieci, tak jak wam doradza Duch Święty. On to ogarnia cały ten świat obezwładniony przez zło. Dotarł już do samego szatana, aby siłą ducha rozbić jego tarczę. Szatan i jego pomocnicy opierają się hardo, wszystko to dzieje się w ukryciu. Moja miłość odniosła zwycięstwo w sercu Syna.

Bóg darował kościołowi nowe światło. Bez tego światła ciemności nie ustąpiłyby nigdy. Zawstydzę wszystkich, którzy z tą światłością walczą!

Matka Boska:

Moje dziecię! Oddaj swe troski w ręce Boga! On wszystko doprowadzi do szczęśliwego końca. Ja ci to mówię! - Twoja Matka. Otrzymałam pozwolenie, aby to oznajmić. Moim zadaniem jest chronić was, wszelka pomoc pochodzi ode mnie. Jestem królową świata, panuję nad przebiegiem dziejów. Moja wielka moc jest niezmienna.

...Odmawiajcie Różaniec. Bóg odnowi każdą tajemnicę. Tego muru nie pokona żaden zły duch.

Nie na darmo zwał mnie:

OBLUBIENICĄ DUCHA ŚWIĘTEGO!

Duch Święty pokazuje, wam drogę i buduje mosty nad otchłaniami. Bóg

oznajmił mi, że wolno mi Go prosić. Jeszcze nigdy nie zaniechałam ani jednej możliwości poproszenia Go za was.

... Dziecię moje: jakże cudowna jest miłość. Niezliczone są cuda miłości mojego Syna dla dusz ludzkich. Ani jedna z nich nie została zapomniana! Także zaufanie może ratować dusze: dlatego miejcie nadzieję i zaufanie!

MATKA BOSKA:

Stępiłam śmiertelną lancę. Radujcie się, że jestem waszą Matką! Jestem wam wierna jak żaden z ludzi. Pomimo wszelkiego zła i trudności jestem zawsze wam Matką. Odmawiajcie pilnie różaniec! On zapewni wam zwycięstwo nad złymi mocami, które już wszędzie się zagnieździły. Różaniec święty - to wielka pomoc dla mego ludu!

Nie potrzeba mi żadnej innej broni, jak waszych modlitw, po to, aby zło - przy każdej próbie oderwania was od mego miłosiernego i kochającego serca - strącone zostało w otchłanie. Przecież darowano wam mnie, jako Matkę!

Bóg ukształtował me serce i oddał wam do pomocy.

Moje zadanie znam jak najdokładniej. Życzę sobie, aby wszystkich was mieć w niebie, kochanych przez Ojca i Syna i odrodzonych przez Ducha Świętego. Podążajcie w kierunku waszej ojczyzny! Zapamiętajcie dobrze te słowa! Nie pójdziecie na stracenie! To przyrzekam wam na moje - z łaski Boga - macierzyństwo!

Bóg zna zapal mej duszy i oddanie mego serca. Wybłagam wszelkie łaski.

O, jakże kocham wasze serca! Tego nikt nie może sobie wyobrazić. Niechaj wasze serca upodobnią się do mego, poprzez Zbawiciela w Najświętszym Sakramencie.

PAN JEZUS NA TEMAT ZBAWIENIA:

Gdybym nie stał się człowiekiem, ludzkość nie złączyłaby się nigdy z Bogiem. Przybrawszy ludzką naturę, rozpocząłem swoją ziemską drogę krzyżową. Jakże często drżało moje ludzkie serce! Musiałem znieść wielkie poniżenie.

Moje serce płonęło jak ogień z pragnieniem ratowania dusz. Każdą duszę z osobna musiałem u Ojca wybłagać. Często nie miałem sił, aby powstać z klęzek.

Każdy mój oddech, uderzenie pulsu, serca - ofiarowałem dla was! Moje ciało poświęciłem przecież dla was! Nieustanna Miłość parła mą krew do serca, w którym ukryta była moja Boskość. Szatan odważył się do mnie zbliżyć. Moja wzniosła postać była dla niego zagadką. Bezczelna zaczepka szatana upokorzyła moją Boską naturę!

Ta odraza nie mogła ugodzić w Boga, dlatego przyjąłem tę zniewagę na siebie! Do tej pory nie miałem żadnej styczności z szatanem. Teraz czułem w mej umęczonej duszy jego bezdenną nienawiść. Wkrótce potem wolno było tej bestii, za pomocą oddanych jej ludzi, wziąć mnie na męczarnie. Cała moc zła miała się na mnie wyładować. Ja natomiast musiałem milczeć. Byłem tylko człowiekiem zdanym na łaskę i niełaskę katów. Ale tylko przez tę ofiarę mogłem swe serce otworzyć i rozpromienić mą miłość.

Tak to moja miłość zagroziła drogę nienawiści. Moja krew została przelana ponad miarę. Była to ofiara dla mojej Boskiej Osoby. Serce moje było najwyższym ołtarzem, po którym płynęła moja krew, aby stanowić wieczne zadocuczynienie za grzechy świata.

Ludzkość nie mogła sama oczyścić się od grzechów. Wróg dokładał największych wysiłków, by ją zgubić. Uwolniłem poprzez moją ofiarę ludzi od mocy diabła. Cała moja boleść, złożona na Ołtarzu mego serca, była wielką ofiarą za grzechy.

Nikt z was nie wie, jak bardzo serce moje rozpłomienione jest miłością do Ojca i do dusz ludzkich! Moja miłość odpowiada mej piękności!

Widok mego oblicza to prawdziwa rozkosz, bo sam Bóg promieniuje z niego swoim światłem.

Nikt nie potrafi opisać, ani żadna myśl nie może dociec, jaki jestem naprawdę w rzeczywistości.

MAIKA BOSKA:

Ojciec Niebieski pragnął, abym była waszą matką i dał mi w tym celu swego Syna. Jestem waszą wierną Matką, która troszczy się o każdą duszę! **Choć ja jestem Królową Nieba, nikt nie woła do mnie nadaremnie!**

Wszystkie moje prośby będą spełnione, a moim najgorętszym życzeniem jest: kochać was bezustannie. Osłaniam was, jak zawsze moim płaszczem. Wasz dzień rozpoczynacie ze mną i gdy kończy się noc, jestem z wami. Bóg okazuje nam miłosierdzie, patrząc w moje oblicze. Moje serce nie może nic innego czynić, jak tylko kochać. Jedno spojrzenie wystarcza, aby wam pomóc, tak blisko w swym sercu jestem przy was.

Pan Jezus do Justyny Klotz:

Objawienia, które zapisujesz, przyczynią się do zwycięstwa naszego Kościoła. Nasz kościół musi się rozprzestrzenić na wszystkie kraje i narody. Znoś twój krzyż z miłości do mojej Matki.

MATKA BOSKA DO JUSTYNY KLOTZ:

Ustanowione będzie święto, którego nie znasz:

MATKA BOŻYCH:

Takie jest moje zadanie w kościele Bożym. Zagrodzę drogę szatanowi planującemu jady i rozdzielenie łaski.

O, dziecię, jakże się utrudziłam i nacierpiałam dla was, szczególnie gdy widziałam te nadchodzące czasy!...

To ja posiadam klucze naszego Kościoła, przekazane mi przez mojego Syna.

Każda przekazana mi łaska jest wyrazem miłości. W ten sposób, jestem jako Matka, godna za was się wstawić. Jestem przecież Matką Kapłanów. Do mnie szeptał mój Syn: "Matko, oto Syn Twój..."

To ja jestem **Panną łask pełną, Matką Zbawiciela**. W ten sposób wołaj do mnie! To wołanie osiągnie niebo. Jest to wielki dar, którego znaczenia nie zna piekło.

Kocham twoje zapiski za ich prostotę, tak bardzo obiecujące! Będzie to księga najwyższych łask. To ja byłam Służebnicą **Pańską Łask Pełną** - i jestem nią ciągle dla moich dzieci. Tak przyjął Bóg me prośby, abym wam służyła. "Módlcie się, a otrzymacie!"

Tylko modlić - i jesteś w domu, jak dziecko w domu Ojca.

Wasze modlitwy poszybowała złapać diabła. Tak, to były często było zagrożone. -

Kocham cię bardziej niż kiedykolwiek wiem. Niebezpieczeństwo wzrasta. Kocham cię, jak moje gałki ocznej! I nikt nie może odejść, chciałbym umrzeć z miłości. Twoja śmierć jest moje! Moja dusza płonie dla ciebie.

Nie ma zaszczytnych tytułów, które bym nie posiadała. Podaruję je wszystkie moim dzieciom. Wystarczy mi tylko być:

- Matką Zbawiciela jako ucieczka grzeszników i
- Pocieszycielką strapionych, Nadzieją Umierających.

Zeszyt V

OSTRZEŻENIA DLA WSPÓŁCZESNYCH

PAN JEZUS:

Pomóżcie swemu bratu, który zszedł na manowce!

Pełna miłości jest moja boleść nad waszym losem. Wy, którzy mnie odnaleźliście - powinniście świecić dobrym przykładem. W ten sposób mogę pomnożyć łaski.

...Gdybyście mnie odnaleźli - zachowajcie pokorę serca i pomagajcie swym braciom, którzy zagubili drogę do nieba!

To co miłość podarowała - rozdziela jako czysty dar łaska.

To ja upodobiłem się do was! Nie wyście mnie szukali, ale ja was!

Kto pomaga swym braciom, ten zrozumiał mą miłość.

Nie myślcie nigdy, jakobym o was zapomniał. Byłaby to niewiara w najwyższym stopniu!

W każdym nawróconym otrzymujecie mnie na nowo!

Świat stał się lodowaty, całkiem bez ducha. GDYBY NIE MOJA OBECNOŚĆ W NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE, MUSIAŁBY JUŻ NASTĄPIĆ KATASTROFALNY KONIEC ŚWIATA.

Musielibyście stale czerpać ze źródła mojej miłości, aby nikt z was nie utonął w bagnie grzechu. Módlcie się nieustannie **za wszystkich!** - nigdy tylko za siebie samego! Zadowolaj się resztkami. Pragnę cię widzieć w stanie ubóstwa, ale całkiem dobrowolnie.

Dziecię moje! Kochaj mnie za tych innych, którzy tego już nie potrafią. Grzech przytłoczył ich całkowicie, oni potrzebują świeżego powietrza, które wypływa z mego serca.

Gdy tak będziesz kochać, nie pozostaniesz mi niczego dłużna!

Myśl ciągle o innych, a twoje prośby nie będą daremne.

Pokuta - to jest mój aktualny okrzyk bitewny.

Moje dziecię: za was wszystkich modli się wielka rzesza. Moi święci sprawiają mi wielką radość modlitwą za was, dlatego też jestem w stanie wiele grzechów wybaczyć. Nawet tym, którzy się mnie zapierają - aż do największych grzeszników włącznie. Boga nie można oszukać lub czegoś przed nim unieważnić.

...Urośnie mój Kościół, aby i On was ochroniał.

Kościół jest częścią mnie samego, nie zapominajcie o tym! Kościół niesie światło wiary, które oświecła wasze dusze.

...Nigdy nie otrzymał Kościół ode mnie takiej mocy, jak w obecnych czasach!

W dalszym ciągu jest wielu ludzi, którzy mnie nienawidzą tak mocno, jak tylko diabeł nienawidzić może, i w tak brutalnej formie, jaką zna tylko piekło. O, jakże nieszczęśliwi są ci ludzie. Tej nienawiści nie wzbudzają w sobie sami - oni są ukłuci piekielnym żądłem! - Tym duszom pragnę pomóc!

Wyślę nowych pracowników na moją winnicę, będzie wśród nich także młodzież.

Będziecie uwolnieni! Wszystko w swoim czasie. Ducha świętego nie można obezwładnić ani pokonać. On odszuka "swoich". Kościół zakwitnie od nowa! Wszystko, co nastąpi, jest już dopuszczone przez Boga. Wydarzy się wiele!

Najpierw zbieram - potem nastąpi odrodzenie. Wielu wołało do mnie o pomoc - Ześlę mego Ducha! Żaden spośród mi oddanych nie powinien się niczego obawiać. Nikt nie jest w stanie zniszczyć mego Kościoła. Pragnę tylko "tamtych" dać trochę czasu, aby się opamiętali.

Nie chcę zniewalać nikogo, kto chce może swą wolną wolę zachować, dopóki się wszystko nie odrodzi.

Wielu przyjdzie do mnie - niektórzy głęboko pochyleni - z rozdartą duszą. Ten bieg historii widziałem już dawno, zanim się wszystko zaczęło. Niektórzy wyłamali drzwi z zawiasami, tak szybko mnie opuścili. Z tych - nie powróci żaden. Trafiło to Ducha Świętego i mnie głęboko w serce.

W ten sposób wyrwali z korzeniami kwiat miłości.

Toteż muszę ich wydalic z mej owczarni. To rozdarcie jest głębokie! Posłużę się jak zawsze "małymi" ludźmi. Maluczcy w tym świecie nic nie znaczą. Pycha jest spreczna memu duchowi.

Każdy powinien dążyć do świętości - wielu może się to udać. Nie należy nigdy dać się opanować przez naturalne skłonności, ciało pragnie narzucać duchowi swą wolę. Należy słuchać, co mówi nam Bóg i zachować z Nim łączność. Nie zaprzestajcie w modlitwie! Miłość ma być drogowskazem! Wtedy doznamy łaski poznania. Boga trzeba ciągle mieć przed oczami, tej przeszkody diabeł nie pokona.

Boga nie należy się obawiać, także w wypadku grzechu. Dlatego podążajcie do mnie, przyjmijcie sakrament pokuty. Drogę do tego sakramentu chce zagrozić wam szatan, aby nie stracić swej mocy.

Mieście zawsze dziecięce zaufanie!

Dusza ludzka nie powinna się lękać, wtedy nie utraci swej radości.

Zaklinam was! - nie bójcie się, aby nie stać się ofiarą szatana. On nie chce waszego pojednania z Bogiem. On jest jak najciemniejsza noc.

Wiercie w moje Miłosierdzie! **Ono jest bezgraniczne!**

Dusza pełna zaufania, nie będzie karana. Diabeł wie, że strach spycha w otchłań. Zaprawdę, nie jestem tyranem, aby się mnie tak bać.

Gdybym mógł jeszcze więcej dla was cierpieć, uczyniłbym to niezwłocznie - moje dziecię!

Jakże można bać się Ojca, który tak promienieje miłością!

Proście mnie tylko - a otrzymacie!

Nadsłuchuję ciągle - czy nie wołacie do mnie o pomoc!

Podobnie jak przy telefonowaniu. Zadzwońcie do mnie! - a ja natychmiast "podniosę słuchawkę" - czyżby zapomnieliście numer mojego telefonu!

Kto kocha - ten znajdzie go, to całkiem pewne!

Zdradzę go wam, brzmi on: Zaufanie! Czekam ciągle na wasz telefon.

Rozpoznaję natychmiast głos waszego serca, bowiem **kto kocha ten ma zaufanie!**

W tym wypadku nie patrzę na błędy, ani ciemną przeszłość. Moje dziecię! - moja moc jest wielka, ale możecie ją powiększyć właśnie poprzez wasze zaufanie. To jest klucz do łask. Samo zaufanie nie posiada zamka ani rygli. Właściwie, to powinniście już dawno o tym wiedzieć...

Gdybyście wiedzieli, jak wasza nieufność mnie boli!

Dziecię - twoja miłość może wzrastać tylko w zaufaniu. Pragnę serc pełnych zaufania, wtedy będę mógł uratować zagrożony świat.

Zaufanie jest drogą świętych:

Kto ufa, ten najwięcej zyskuje. Zaufanie, jest wyrazem miłości najwyższego stopnia. Czyż można kogoś kochać, do kogo nie ma się zaufania? Jakże byłem pewien zaufania do was, zostając wśród was w Najświętszym Sakramencie ołtarza. Oblicze świata jest pełne fałszu. Każdy z osobna idzie własną, a nie Boską drogą.

Skromni są uciskani, pyszni i mocni wynoszą się ponad miarę. Oto ku czemu podąża świat. Ale ja położę kres temu zwyrodnieniu.

Jeden jest Bóg i jego głos wkrótce usłyszysz świat. Ale nie jako grzmot, dostarczający argumentu hienom, pragnącym ukoronować swe kłamstwa koroną rozumu.

Duch Święty ogłosi niewyobrażalną prawdę, której nie oprze się nikt. On, Bóg jest zawsze wszechmocny!

Idźcie mężnie na poszukiwanie braci i siostr!

Ja was będę ochraniał i otaczał miłością!...

Akt Miłości:

Należycie wszyscy do mojej Matki!

Ona jest królową łaski. Połączcie się duchowo z Nią w odmawianiu Aktu Miłości! Moje serce jest na to przygotowane!

Jeszcze jest czas łaski, szczególnie dla grzeszników. Nie zamykajcie mnie w swych ciasnych sercach; moja miłość promieniuje poprzez wszelkie ziemskie granice!

Pragnę podbić cały świat uderzeniem mego kochającego serca!

Oto jak złączony jestem z wami Aktem Miłości.

Szatan chce zniszczyć waszą miłość.

Miej zaufanie i przystępuj często do „Sakramentu Pokuty”!

Niewola piekielna w najgorszej postaci zagraża światu! Bóg nie chce pogwałcać waszej woli. Nie chce, aby wasze serca jeszcze bardziej stwardniały.

Pełen miłości pozwalam wam działać według waszej woli, nie chcę palić ostatnich mostów.

Odmawiajcie pilnie różaniec. Poprzez tę modlitwę zagroździe drogę duchowi zniszczenia. On chce was unicestwić! Jakże bardzo szaleje szatan. Swą podstępą i niszczycielską siłą próbuje łasce zagroździć ostatecznie drogę. Przed moim spojrzeniem nic się nie ukryje.

ANIOŁ STRÓŻ:

Módlcie się do waszej Matki Niebieskiej! Ona uratuje was wszystkich. Jej serce płonie miłością do was. Ostatnio przychodzę często do ciebie, ty mnie nie widzisz, ale ja jestem przy tobie. Każde twoje wołanie słyszę. Często rozpościeram nad tobą skrzydła, to znaczy osłaniam przed zbliżającym się złem. Wszyscy mi podobni aniołowie opiekują się ludźmi, inaczej byłoby na świecie jeszcze gorzej. Nasze zadanie jest tajemnicą! Ludzie poświęcają nam niewiele uwagi, pomimo to jesteśmy z wami w kontakcie. Znamy też drogi, po których wędrują wasze dusze. Ty wołasz nas często na pomoc. Niesienie pomocy ludzkiej duszy stanowi dla nas wielką zasługę. Wolno nam też mieć udział w waszym szczęściu.

Bóg kocha każdą duszę bezgranicznie. Uszczęśliwia to nas bardzo.

Idźcie szukać braci, którzy błędzą w ciemnościach! Pan Jezus: Pozwolę się wam prowadzić, dokąd tylko chcecie - taką moc dałem wam w modlitwie!

Błogosławię te usta, które mówią językiem mojej miłości. Ojciec niebieski słyszy to wszystko. Czyż nie powiedziałem: “Módlcie się, a otrzymacie”...? Moim zamiarom nikt nie stanie na przeszkodzie. Zawsze wynagradzam modlitwę skierowaną do mnie.

...Całą ludzkość już nawiedziłem. Wraz z modlącym się szedłem od domu do domu i pukałem do każdych drzwi.

Czyńcie pokutę w jakiegokolwiek formie!

Nie musicie chodzić w workach pokutnych z głową posypaną popiołem. Jakakolwiek ofiara uczyniona z miłości wystarczy.

Pomagajcie sobie wzajemnie!

Nadszedł czas, w którym potrzeba jest wiele ofiar i poświęcenia. Każda wasza ofiara ma wielką wartość i będzie przeze mnie ofiarowana Ojcu. Wynagrodzę was hojnie za każdy Akt Miłości!

Konieczna jest pomoc w tych trudnych czasach, aby możliwe stało się nawrócenie. Potrzeba dużo ofiar i modlitw.

Każdy bliźni jest waszym bratem!

Spotkam was w każdym z waszych braci. Moje dziecię: to jest dla was wielkie zadanie! Myśl ciągle o tych, którzy odeszli ode mnie. Ja uszanowałem ich wolę. Odmawiajcie różaniec święty. Wszyscy będą mieli w tym udział. Modlitwa ta zawiera wielkie tajemnice. Powiedziałem: "Przyjdźcie do mnie!,,," Przyprawdźcie mi słabszych, opieszających i straconych. Przyjmijcie ich do swego stołu, a życie zakwitnie z nową siłą.

Módlcie się za tych, którzy już tego nie czynią i nie mają siły do modlitwy!

PAN JEZUS O EUCHARYSTII:

Jestem chlebem żywym - uczynię wielkie cuda i pomnożę cudowny chleb w duszach. Otwórzcie szeroko swe serca! Uwierzcie w moją wszechmoc, która uczyniła już tak wielkie cuda. Nie zamykajcie mnie jak więźnia, lecz udostępniajcie mnie wszystkim duszom. Ja niosę moją miłość na czele pochodu. Cały świat mógłby z moich łask czerpać - wtedy życie stanie się łatwiejsze. Całą ludzkość przygniata ciężar grzechów. Jeden zaraża drugiego - grzech jest bowiem zaraźliwą chorobą!

Daję wam moc pomagania grzesznikom! Złóżcie swe ręce do modlitwy! Usłyszę nawet szept. Miłość nadśluchuje waszego głosu.

W wieczności zobaczycie, w jaki sposób wam pomagałem! Do każdej modlitwy dodam cud - cud miłości, która ratuje wszystko.

Nosicielem i znakiem mej miłości jest Duch Święty.

...Wielu duszom grozi upadek. Musimy im pomóc. Milczenie Boga nie oznacza jego słabości. Modlitwą skłaniamy Ojca Niebieskiego do udzielania nam pomocy, módlmy się więc wytrwale! Z modlitwą ma się tak, jak z cierpieniem moim; nikt nie widział wewnętrznych wartości.

Czyż macie tak mało zaufania do mnie, iż myślicie, że będę stał beczynie i nie uczynię nic, by bronić mego stada przed krwiożerczymi wilkami? Poszukuję utraconych dusz, muszę je skłonić do powrotu. Jeszcze nie nadszedł czas, bym odkrył wam moje skarby. Nic wiecie jak bardzo jestem zajęty zbiorami. Nawet ryby płynęły na dźwięk mego słowa do sieci. Któż je tego nauczył? To moja miłość skłoniła je do tego. Czują one nieziemskie ciepło, które je Przyciągało.

Nikt poza mną nie potrafi wzbudzić takiej tęsknoty za miłości;,. Któż może mi się oprzeć?

Czyż przez to, że byłem dzieckiem - jestem słaby lub skazany na zapomnienie? Nie tylko wiatr i fale mogłem uciszyć!

Moja moc ukaże wam, **kim jestem!**...

Nadchodzą wydarzenia, jakich nie było od początku świata!

Wśród błysków i grzmotów dałem wam moje przykazania. One znowu zaświecą pełnym blaskiem!

Pomóżcie mi w posłannictwie miłości!

Miłość posiada świętą moc! Pogódź się z bratem i wyjdź mi naprzeciw. Daruję ci to, czego nikt inny tego ci nie da. Jestem ciągle wśród was.'

Wybaczyć - to jest właśnie największe dzieło miłości. Nikt nie odejdzie ode mnie z próżnymi rękoma, dodam wam jeszcze z mojej części. Cały świat musiałby sobie wzajemnie wybaczyć! Taki jest porządek rzeczy. Nie ma nikogo, kto by posiadał wyłączną rację.

Pamiętajcie: Bóg zawsze na pierwszym miejscu! - to jest najważniejsze!

Działajcie zawsze zgodnie z Duchem Bożym - dla Boga. Światło miłości nie powinno zagasnąć, w przeciwnym razie zapanuje noc. Kto tę prawdę zachowa, nie będzie mu trudno osiągnąć niebo.

Istnieje rodzaj modlitewnej Miłości, która spełniona jest za wszystkich ludzi - to dobro jest rozdzielane przeze mnie.

Jest wiele dróg miłości - ale wszystkie prowadzą do mnie! Mieście dla mnie przychylnie i otwarte serca - ja je rozpalę...

...Wielka bieda panuje wśród mego ludu. Wiem, jak spragnione są dusze. Podnieście w górę swe serca w czasie przenajświętszej ofiary eucharystycznej - ona uszczęśliwi was! Zanurzę wasze serca w chrzcielnicy i rozpalę żarem mego serca - w tym bowiem sakramencie jestem cały miłością.

...kto swoich grzechów z miłości do Boga pożałuje - ten odnalazł miłość Boga Ojca.

Po każdym wyznaniu grzechów jest wasza dusza czysta jak po chrzcie świętym.

Tylko ja mogę wydzwignąć duszę z upadku! To ja obiecałem zbawienie.

Dzieci moje! Bądźcie ostrożne. Słuchajcie tylko głosu papieża. Podążajcie dalej dobrą drogą. Ja ochraniaam stolicę apostolską. Chronicie swe serca, aby nie wtargnęło tam zło.

...Słychać już syczenie piekielnego węża, z paszczą pełną jadu.

Nastąpi czas wielkiego ucisku, gdyż szatan chce się zdomować wśród ludzi.

Wypełniajcie tłumnie wasze kościoły, w przeciwnym razie będą spustoszone. Wróg pracuje nad ich zniszczeniem. Moja Matka jest bardzo zatroskana waszym losem! Nieustannie błaga mnie o pomoc dla was. **Zwróćcie się ponownie z modlitwą do Ducha Świętego - módlcie się wiele, gdyż mój dom stoi pustką.**

Wyruszam w drogę, aby pomóc najbiedniejszym!. Głoście wszędzie moje słowo. Ja żyję razem z moim kościołem.

...Nastąpi fala wielkich nawróceń! Każdego odnajdę na nowo.

Roztrzaskam szatanowi zbroję bez wysiłku, jakby od niechcienia. Grzech musi zniknąć z oblicza ziemi.

Dziecię Jezus trzyma świat w swej ręczce. Miłość, której nikt nie może się oprzeć, zmieni oblicze całego świata.

Zawrzyjcie przymierze ofiarne dla ratowania dusz. Oddajcie mi waszą wolną wolę, a wydobędę skarby ukryte na dnie waszych dusz.

Niechaj wasze przymierze zwie się "Pomoc wszystkim"! Wielu znajdzie się gotowych do pomocy. Szukajcie zagubionych dusz z całym oddaniem. Mierzcie zawsze miarą mojej miłości: kochałem was zawsze bezgranicznie.

Bądźcie pokorni! Tylko pokornym daje Bóg swoje łaski! Czyńcie wszystko dla Boga!

Dobra droga jest drogą pokory. Moją główną cnotą jest właśnie pokora.

Osiąga się ją poprzez całkowite oddanie się mej woli. Aby tę cnotę osiągnąć, potrzeba też wielu modlitw. Żaden kapłan nie może bez niej dobrze spełniać swych obowiązków.

Żadna dusza, jaka by nie była, nie dojdzie do porozumienia z szatanem. Któż opisze okrucieństwo tej bestii i jej nienawiść?

To tak, jakby ktoś płaczące dziecko pozostawił na pastwę głodnych wilków.

Toteż proście mnie! Obdaruję was tymi, których odnajdziecie. Odbiorę ich spod mocy szatana. Ratować bliźnich, to największy dowód miłości. W tym wypadku żadna prośba nie jest zbyt wielka. Udowodnię wam: będę za was prosił mego Ojca! "Przyjdź królestwo Twoje..." - z głębi serca ogłaszajcie

wszędzie tę tęskną prośbę. Od zarania wieków rozlega się to wołanie O Odkupiciela.

Błagajcie o przyjście Królestwa Bożego - które dla wielu stało się już obojętne! Lawina grzechów zasypała wejście do tego królestwa. Ale moje dzieci - ja was nie opuściłem. Wierzcie głęboko! Przyjdą całkiem nowe czasy.

Wszyscy jesteście powołani do ofiarnego ratowania bliźnich.

Niestety, wielu czyni to tylko Językiem”, a zapał ich jest jak “słomiany ogień”.

SŁOWA ŚW. JÓZEFA:

Możesz chrzczyć nienarodzone dzieci (po aborcji).

Nastąpi czas, że płomienne modlitwy pomogą i tym duszyczkom, i one będą mogły znaleźć się przed obliczem Boga. Odmów akt poświęcenia się Matce Bożej!

MATKA BOSKA:

Święty Józef nie szczędził dla mnie i mego dziecka największych ofiar. On był naszym ratownikiem i opiekunem: nie myślał ani chwili o sobie, tylko jak mnie z małym Jezusem uratować. Pracował też bardzo ciężko, by zarobić na chleb codzienny. On już cię raz nawiedził, abyś zwróciła się do jego czystego serca. Święty Józef jest także waszym Ojcem.

Błagajcie go wreszcie o pomoc

Pragnę te wszystkie dusze darować wiecznemu życiu. Moje serce płonie - jestem przecież **Matką Łask**.

Dziecię moje! Weź wodę święconą, krucyfiks i pobłogosław duszyczki dziecięce, mówiąc z całym oddaniem:

“Bóg błogosławi was i ochrania was.

Jego Święte oblicze promienieje nad wami.

On przyjmuje was na łono swej niezmierzonej miłości!”

Duszyczki te upodobnią się do niewinnych dzieci. Któż z ludzi zna wszystkie tajemnice życia?

O, gdybyż Matki wiedziały, co czynią!

Przy każdym poczęciu obecny jest Bóg. Któż ma prawo zniszczyć to, co Bóg począł? Traciecie wszelkie hamulce i spadacie w otchłań! O nie, moje dzieci - pewnego dnia będziecie krzyczeć: przywoływać to dziecko, ale nikt się nie odezwie - bowiem było to morderstwo dokonane na własnym dziecku.

Pomagajcie matkom ciężarnym znajdującym się w biedzie aby uniknąć tej zbrodni!

Macie przecież pieniądze na wszystkie przyjemności. Przeznaczcie część z

nich na ten dobry cel. Ten dobry uczynek posłuży także dobru waszego ciała. Bóg zna niebezpieczeństwa, które wam zagrażają, i uchroni was przed nimi.

Przyjdzie czas wielkich powołań do służby kapłańskiej. Dlatego chrońcie życie, w przeciwnym razie zakrólujecie śmierć.

JUSTYNA KLOTZ:

Raptem podczas błogosławienia krzyżem słyszę słowa: Jestem Embriorem! Pragnę cię umocnić w tej miłości i ukazać ducha, który w tej istocie poczyna swe życie.

To, co dzieje się obecnie - jest mordowaniem dzieci. Cały świat jest już tym zagrożony.

Widziałam taki obraz:

Biała powierzchnia, a na niej rzędy malutkich białych postaci, wszystkie równe sobie i wszystkie białe jak śnieg.

Usłyszałam słowa: To uczyniły nasze matki! Pomogłaś już wielu z nas (ochrzciłaś). Biada matkom, które beztrąsko mordują! Wszystkie będą za to odpowiadały przed Bogiem! Pomóżcie im,

aby nie zostały potępione. Ojciec Niebieski pragnie się ulitować, dlatego miałaś to widzenie.

Bóg pragnie dać matkom szansę odkupienia.

(JEZUS - O TYCH MAŁYCH DUSZ):

One także mogą śpiewać na moją cześć, bardzo pięknie, bowiem przepętione są Duchem Świętym.

Przysposobiły się całkowicie miłości, która je utrzymuje. Śpiewają radośną pieśń swej duszy. Nie mogą już zginąć. Widziały swe odbicie w Duchu Świętym i pozostały przy życiu. Bóg darował im czas narodzin. Ich dusze żyją wiecznie.

Pomóżcie tym nieszczęśliwym matkom w czynieniu pokuty, aby ich nie przygniotła wina!

Przykazanie miłości dotyczy wszystkich! Nie stójcie w miejscu, bo pozostaniecie samotni.

Akt Miłości jest jak potok rozżarzonej lawy, który rozpala miłość.

Zeszyt VI

MIŁOSIĘRDZIE JEZUSA CHRYSZTUSA, ŹRÓDŁEM MIŁOŚCI

Kocham ręce złożone do modlitwy i serce, które wierzy. Taka postawa odbiera piekłu moc i jest sygnałem dla mnie. W ten sposób oszczędzicie sobie wielu upadków. Proście za braci, którzy już nie mogą się modlić, przytłoczeni ciężarem grzechów. Przeżywając piekło na ziemi, nie zaznają spoczynku. Stracili grunt pod nogami i zapomnieli, gdzie znajdują oparcie. Podajcie im rękę, a ja pomogę wam w tym chętnie! Oni muszą mnie odnaleźć. Pomagajcie im z wdzięczności za pomoc, której sami doznaliście.

Pomagałem wam często w tajemnicy.

Strzeżcie się jednak kogoś osądzać - wtedy bowiem osądzacie się sami.

Czyż karze się ludzi chorych? Podobnie nie czyni się z chorymi duszami.

Miłość zawsze służy pomocą.

Miłość zna tajemną drogę do mego serca, które nigdy nie jest zamknięte.

Wiem, że Bóg Ojciec zawsze was wysłucha, gdy mnie proście - to całkiem pewne!

O, jakże będą wam dusze dziękować, gdy poznają prawdę. Proście Michała Anioła o pomoc!

Jest on dobrze uzbrojony do walki z szatanem. Na jego widok pierzchają złe duchy na wszystkie strony. Jam go uzbroił. To wystarczy!

Posiada on moc największą ze wszystkich aniołów i może wiele przedsięwziąć; by piekłu odebrać zwycięstwo. Błagajcie go często o pomoc. Módlcie się za umierających. Oni są w największej potrzebie.

Michał Anioł jest posłańcem Matki Boskiej. Moja Matka nie pozostawi w osamotnieniu żadnej duszy w godzinie śmierci. Jako Matka odprowadza ją do wieczności. Anioł Stróż pozdrawia Ją głębokim pokłonem, Także on nie opuszcza duszy w ostatniej godzinie.

Jakże ulżyło to wielu duszom przechodzącym do wieczności. Bij się często w piersi wraz z prośbą: "Mój Jezu - miłosierdzia"!

Ten Akt strzelisty przywołuje moje miłosierdzie i przeraża całe piekielne moce - tak potężne jest moje miłosierdzie. Odmawiajcie tę modlitwę. Pragnę okazać wam miłosierdzie. Może się ono stać udziałem każdego z was. -

Także wy bądźcie miłosierni!

To was wysłał Bóg do grzeszników.

Twórcie serdeczne przymierze, przyjmijcie ich do swych serc. Módlcie się za cały świat dążący do zguby. Każda modlitwa o miłosierdzie będzie wysłuchana. Jest to modlitwa mojej Matki i warunkiem jej wysłuchania jest wiara.

...Wszyscy wierzący, którzy wstępują do kościoła powinni tę modlitwę odmawiać jako pierwsze pozdrowienie. Przez to będziecie sami oczyszczeni.

Także każdą modlitwę można tym wezwaniem zakończyć, podobnie, gdy wymawiamy "Amen"!

Moje myśli niech będą twoimi!

Kochaj moją miłością!

Przemawiaj moim językiem!

Przynoś wszystko do mego serca!

Zobaczysz: wydarzenia potoczą się jak lawina. Wszystko wypełni się na nowo życiem.

Kochaj moje **Miłosierdzie!** - Także ty korzystałeś już z tego dobrodziejstwa wiele razy. Teraz możesz je dla innych wybłagać. Także im udzielię mego miłosierdzia. Tym, za których mnie błagasz.

Módl się w następujący sposób:

"NAJUKOCHAŃSZY PANIE JEZU, RATUJ TĘ DUSZĘ POPRZEZ TWE MIŁOSIERDZIE, KTÓRE JEST WIĘKSZE I GŁĘBSZE NIŻ MORZE".

Jakże wiele znaczy dla mnie Akt Miłości. Moja miłość do wszystkich jest bezgranicznie wielka. Uwierz w to, a będą dzieć się cuda.

O, gdybyż ludzkość uwierzyła w moje miłosierdzie. Jakże żarzy się ono w moim sercu.

- Moje dziecię, to wielka tajemnica, dar mego Ojca dla mej duszy.

Powtarzaj często:

"PANIE JEZU, WIEM, ŻE JESTEŚ MIŁOSIERNY"!

- i twoje zaufanie nie zmaleje.

Błagaj za wszystkich, którzy nie chcą uwierzyć, że Bóg może im wybaczyć.

...Im więcej ktoś łask otrzymał, tym bardziej jest zobowiązany do uczynków miłosierdzia.

Moje dziecię! Dręczy mnie wielkie pragnienie!

- Pragnienie ratowania dusz ludzkich. Świat nie zna mego pragnienia.

Proście dla nich o pomoc Ducha Świętego! Tak wiele dusz stoi na skraju otchłani piekła. Ich wola zdławiana jest przez złe duchy. Moje serce przepelnione jest całą miłością. Gotowe roztopić się jak wosk, by ich ratować od wiecznej śmierci. Ofiaruj całą moją siłę ducha w ich intencji - to znaczy oddziaływanie Ducha Świętego w mym ciele i duszy na moją Boskość.

Ta siła przełamie wszelką zaporę.

Modlitwa ofiarująca duchową siłę Pana Jezusa dla zbawienia dusz, których wola spętana jest przez szatana: “Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci wszystko, co pochodzi z serca Twego Syna - Twojej Niezmierzonej Miłości jako zadośćuczynienie - w Duchu Świętym - za grzechy tego świata i dla dobra Twego Świętego Ludu.

Moje serce jest otwarte. Także me ręce są otwarte, abym mógł was obdarować.

Miłość jest łaską!

Powtarzaj ciągle: **“Panie Jezu kocham Cię w tej modlitwie, kocham Cię przy pracy, kocham Cię we śnie”**.

W ten sposób wszystko co czynisz, będzie wyrażać twoją miłość do mnie, a diabeł, który nas tak bardzo nienawidzi, nie będzie mógł nas rozdzielić.

Ofiaruj mi też swoje myśli:

“Panie Jezu myśli moje z całego dnia poświęcam Tobie”.

Powtarzaj to często - a nie zapomnisz. Miłość należy praktykować, wtedy wszystko stanie się miłością, nawet noc.

Wlej całą twoją miłość, wtedy zaczniesz kochać na nowo. Miłość jest jak piękna modlitwa, która łączy się z moją modlitwą. Miłość - jest to całkiem szczególna, wychodząca ze mnie siła.

Modlitwa sercem sprawi, że utracisz wszelką obojętność. #Jest to pokorne modlitewne ćwiczenie. W modlitwie należy unieść swe serce do Boga! Któż może lepiej uczynić, jak ten, który odda się miłości. Powtarzaj sobie to często, aby umysł tę prawdę utrwalił.

“O Panie, moje oczy i uszy przyjm do swego wnętrza,

I oczyść też me zmysły i duszę mego serca,

Pomóż moim myślom uciec przed grzechu cieniem,

A mowa moja niech nie będzie dla Ciebie zgorszeniem,

Spraw, aby me ręce dla Boga pracowały,

A oczy me tęsknie tylko Ciebie szukały.

Niechaj stopy moje Twoją drogą idą,

I spraw, że we wszystkim Bożą wolę widzą.

Przyjmij każdy mój oddech, o Zbawicielu błagam!

Każde uderzenie serca swym ogniem rozpalaj. Amen.

Wspominajcie często mój śmiertelny strach i krwawy pot w Ogrójcu, które przyniosły wam wybawienie.

To cierpienie połączyło mnie z ludźmi. Wtedy leżałem na ziemi jak w agonii. Odczuwałem cierpienia grzeszników nie będących w stanie żałować za swe grzechy. Czułem ból ich spętanych dusz. Wszystko to musiałem wycierpieć. Ból rozdzierał moją duszę - tak bardzo pragnąłem, by ludzie poznali prawdę.

Cały oblałem się krwią. Widziałem wtedy wszystkich konających grzeszników, rozszarpywanych przez szatana. Przed moimi oczami otworzyło się piekło. O, jakże musiałem walczyć o te dusze!

Także ja stałem w tej walce na granicy życia i śmierci, - **także Ja!**

Nikt z ludzi nie pojmie, jak bardzo skatowana była moja dusza. Z tej przyczyny serce moje jest Ojcu memu tak drogocenne. Wtedy cała moc piekła rzuciła się na mnie. Całą winę wziąłem na siebie. Moje człowieczeństwo stanęło w obliczu hord piekielnych i zostało wdeptane w ziemię. Nikt nie widział, co się wydarzyło w czasie walki z szatanem. Lucyfer chciał mnie rozszarpać. Jakże bardzo zraniona była moja miłość. Moje serce napęczniało krwią i krew wystąpiła na moim ciele. Leżałem twarzą do ziemi jak zdeptyany. Moje człowieczeństwo było ofiarowane poprzez wylaną krew. Byłem trafiony w samo serce. Nie byłem w stanie podnieść się z ziemi...

Módlcie się na pamiętkę śmiertelnej twógi Pana Jezusa w Ogrójcu.

- za tych, którzy umierają nagle, bez przygotowania;
- za tych, co sobie sami życie odbierają;
- za pomordowanych.

Módlmy się, aby nawiedził ich Duch Święty, który jest samym życiem. O, jakże ulżę śmierci tych, którzy w swym życiu modlili się za zagrożone dusze.

Niech czyni to każdy - jeden za drugiego! W ten sposób to wychodzę na spotkanie umierającym, zanim to spostrzegą. Bóg zna imię każdego z nich.

Dla miłującego nie ma niemożliwych rzeczy, trzeba tylko chcieć pomagać innym. To dlatego, że wielu zawiodło, dzieje się tyle złego. Bądźcie czujni, także za innych, a moc złego ustąpi. Wasza miłość zwycięży! Dam wam jeszcze na to czas i ubogacę wasze życie wewnętrzną szczególnymi łaskami.

Bądźcie jak panny roztropne, które swe lampy trzymają w pogotowiu. Moja przypowieść ma znaczenie dla wszystkich apostołujących. Śmierć jest szybka, ale możecie zyskać na czasie i pomóc nagle umierającym. Moja miłość zna wiele dróg, wytrącę diabłu grunt spod jego nóg. Bądźcie moimi rybakami. Pragnę poświęcić wasze sieci i napętnić je.

Wyjdźcie w szeroki świat. Uczynię was rybakami dusz!

Duch Święty pomnaża i uświęca słowa modlitwy. Pokażę ci tę drogę. Moja

sieć jest wielce kunsztowna i ma niewidzialną moc, która jest rzeką łask, jakich świat nigdy nie posiadał! Droga ta prowadzi poprzez wszystkie stacje mojej męki - poczynając od modlitwy na górze oliwnej, a skończywszy wniebowstąpieniem. Wszystko, co mam, zostawiłem wam jako spuściznę. Opasałem wasze biodra. Wszystko, co potrzebne, daję wam na drogę. Z moim cierpieniem posyłam was, moją miłością umacniam was.

Wspominając trwoję mego konania, możecie wiele wyprosić! Ofiarujcie ją codziennie, także za zmarłych! Ofiaruj moją trwoję także za ludzi umierających, ich dusze uzyskają łaskę zbawienia przez pamięć mojego krwawego potu.

Zeszyt VII

JEZUS CHRYSZTUS - KRÓL MIŁOŚCI

Dziecię moje, nie trać czasu! Jest on drogocenny! Nie możecie przecież przedłużyć ani jednego dnia, ani jednej godziny.

Bądźcie dziećmi miłości. Każdy dzień zaczynajcie od nowa. Bóg okryje go skrzydłami swej miłości. Żadna godzina nie powróci. Nie oglądajcie się za siebie, bo zapomnicie o terażniejszości - ona jest najważniejsza! Każdy dzień jest przeze mnie policzony i ten ostatni przyjdzie z pewnością. Każda minuta przynosi nową łaskę. Jest to możliwe dlatego, bo miłość przysłania wasze błędy. Nie daj się zastraszyć! - wykorzysta to natychmiast szatan. Ja nie wzbudzam nigdy strachu, gdyż moja miłość pomaga przewyciężyć wszelką ciemność. Złe atakuje i oszukuje bez ustanku, każdą duszę, dlatego: bądźcie nawzajem wyrozumiali! Miłość jest najsilniejszą bronią. Ona przewyciężyła śmierć i wszystkie moce piekielne. Bóg przebacza wszystkim grzesznikom, którzy zawołają do niego o pomoc. Pomoc nie przyjdzie nigdy za późno. Nie dajcie się diabłu oszukać, otumanić. On jest duchem kłamstwa i niezgody. Odmawiajcie chętnie: "Ojcze nasz..." - kto się do mnie zwraca, nie zostanie bez odpowiedzi.

...Blask mojej miłości oświecili was.

Oczy waszych dusz otworzą się szeroko i poznacie mnie lepiej. Cóż pojmuję dziecko przed urodzeniem? Leży ono ukryte pod sercem swej matki i otrzymuje od niej wszystko co potrzebne do życia. Tak dzieje się z ludzkim ciałem. Poprzez mnie może wszystko się spełniać na ciele i duszy.

...To ja, ukrzyżowany Chrystus, zwracam się do ciebie: Dziecię moje! módl się:

"O ukrzyżowany Jezusie, nasz Panie i Zbawicielu, błagam Cię, zmiłuj się nad nami, i nad całym światem!"

Myśl nie jest od początku grzechem. Trzeba ją dopuścić i rozważyć, ale pozostać czujnym i słuchać głosu serca!

Nie wolno ci jednak lekceważyć tego głosu.

Nie zwracam się do ciebie nigdy bezpośrednio, ale jestem w twym sercu obecny jako król. Jestem Królem Miłości!

Kocham serce i myśli, które są skierowane do mnie.

Dziecię! nienawiść przeciwko mnie jest wielka! Zaledwie mogę złagodzić gniew mego Ojca! Módl się wiele, tak wiele, jak tylko możesz!

Dziecko może swymi prośbami wiele osiągnąć. Daj mi tylko swe serce, nawet jeśli jest tak małe! Mogę je szybko ukryć przed twoim wrogiem...

Z otchłani piekła podąża ku wam wielu dręczycieli.

Nie wiecie, co to jest prawdziwa Miłość Boża. Powinniście tworzyć z Bogiem, i czynić Jego wolę. Nie wolno wam przeciwstawiać się Miłości Bożej i odwracać się do Boga plecami. Mów często:

“Boże, niech się dzieje wola Twoja zawsze i wszędzie!”

Boskie przykazania należy przestrzegać, ale nie ulegać panice. Strach nie łączy ale rozdziela.

Diabeł stoi tuż za waszymi plecami i jeżeli nic złego nie wskóra, podsuwa wam pod oczy minione wydarzenia. Idź mężnie na spotkanie Boga! To sama miłość otwiera swe ramiona na spotkanie marnotrawnemu synowi. W każdym człowieku widzi Bóg mnie, Swego Jezusa. Nie zapomniałem nikogo, przekonacie się o tym w wieczności. Biada, jeśli człowiek jest niewdzięczny!

Jakże było moje serce wypełnione wdzięcznością! Nie tylko słowami. Dziękowałem także za niewdzięczne dusze. Życie moje było wypełnione dziękczynieniem skierowanym ku Ojcu wszystkich dusz.

Dziękowałem za synostwo Boże wszystkich ludzi. Poprzez me zasługi staliście się dziećmi Boga. Dlatego niechaj z serc waszych płynie nieustannie modlitwa dziękczynna.

Dziękujcie za miłość, przez którą ofiarowana została moja krew, **bowiem wszystko jest łaską.**

Moją miłością będziecie się radować przez całą wieczność. Dlatego znóście cierpliwie krzyż dany wam przez Boga. Nie narażajcie duszy na niebezpieczeństwo.

Spełnianie woli Bożej napełni was radością, a duszę przygotuje na powrót do Ojca Niebieskiego.

Czas spędzony na tej kamienistej ziemi, to tylko próba.

POPRAZ MOJĄ KORONĘ CIERNIOWĄ ZDJĘTE ZOSTAŁO Z WAS PRZEKLEŃSTWO.

Jest to tajemnicza korona, której nikt nie może zdjąć. Jestem nią ukoronowany na wieki.

Znaczenie jej jest wielkie i tajemne.

To jest Korona Miłości.

O, dziękujcie za ten dar Bogu - ja także dziękowałem! Jakże wiele łask zawdzięcza człowiek temu prostemu słowu: “dziękuję”.

...Strzeżcie pilnie mego serca ukrytego w Tabernakulum, ono nie przestało nigdy bić dla was.

Na dźwięk mego imienia musi zniknąć w otchłani szatan ze swymi sługami. Jakże boją się mnie piekielne moce!

Wołajcie mnie po imieniu, to jest także imię mojej duszy.

O spowiedniku: - On zastępuje Świętego Piotra!

Posługuję się jego głosem, aby pomóc duszy, tak jakbym to sam uczynił. Odmawiaj codziennie jedno "Ojcze nasz..." w intencji pokornego serca! Ta łaska pochodzi od Boga.

Nie można go goręcej prosić, jak właśnie tą modlitwą. Jeśli możesz, klękaj do tej modlitwy za każdym razem. Bóg da ci to, czego potrzebujesz, ale najpierw - tę właśnie cnotę, która wypływa z miłości.

Pokora ma brata, który zwie się samozaparciem. Cnotę ukrywaj starannie!

...Ja także doznawałem porażek. Próbowano mnie nawet ukamieniować.

Mów: "Ojcze wybacz im..." Ja także to czyniłem.

Moje cierpienia wzmocnią cię - Moja miłość osłoni cię - Moja pokora oczyści cię — .

Ludzie nie rozumieją mnie. Wielu nie zadaje sobie żadnego trudu, a wszyscy chcą być zbawieni. Pomimo tego muszę im pomóc i miłością uzupełnić te niedoskonałości. Moje dzieło powstaje w niezmiernym trudzie! Któż to doceni? Niestety bardzo niewielu. Jakże ciężkie były moje dni na ziemi. Jeden dzień trudniejszy niż drugi.

Czyniłem za was pokutę. Całe moje ziemskie życie było jedną pokutą.

Wielka jest liczba tych, którzy za mną nie podążają. Idą oni swoimi drogami i niewielu z nich pozostanie wierzącymi aż do śmierci.

A moja droga? Jakże była ciężka...

Przed moimi oczyma wznosił się ciągle krzyż.

Jakże prędko zapomniano o mnie.

Wierność jest piękną cnotą i zachowa swój blask na wieczność. Wołajcie na pomoc swego Anioła Stróża! Sam Bóg dał wam go do pomocy. Aniołowie są posłusznymi sługami Boga. Każdy z nich ma określone zadania. Ich posłannictwo jest święte.

ZAUFIANIE:

Niewielu z was wie, jak bardzo kocham **zaufanie!** Ufających obdarzam szczerze: Moja duszo pamiętaj, że musisz:

- bezgranicznie wierzyć,
- bezgranicznie ufać,
- bezgranicznie kochać.

W ten sposób podąża się moimi śladami.

Bóg kocha was w Duchu Świętym. On jest życiem duszy ludzkiej. Wielu nie rozumie mojej miłości, gdyż grzech oddalił ich ode mnie. Moje upomnienia są lekceważone. Ludzie podążają szybkim krokiem w kierunku otchła-

ni. Dla wielu nie ma już powrotu. Ich dusze są zaślepione, ogarnęła je ciemność i zaraza grzechu. Szatan przepędził je z mej owczarni knutem grzechu.

Odeszli z mego kościoła, do którego przedtem odwrócili się plecami! Żaden nie może znaleźć powrotu.

Jednakże moje serce pragnie ich powrotu. Sposób na to może znaleźć tylko moja miłość. Żaden z nich nie odnalazłby nieba, gdybym nie pozostawił mego serca otwartym.

Poprzez moje serce niebo staje się bardzo bliskie.

Powiedziałem: "Kto ze mną nie zbiera, ten rozprasza..." Ilu myślało o zbieraniu? - oni nie chcą ratować nawet własnych dusz!

Módlcie się za tych, którzy nie znają mojej drogi.

Każdy żyje z mojej miłości i tylko z niej.

Inaczej, nie byłoby możliwe zbliżyć się do Boga. Każdy musi kiedyś cierpieć, aby ustrzec się przed grzechem. Nikt nie potrafi się sam uwolnić.

Miejcie zaufanie! Brak zaufania to obecnie choroba wielu ludzi. Jest to pierwszy cios, jaki zadaje zło. Ufność do Boga - to niewidzialna moc, która niweczy plany złego.

Dusza posiadająca zaufanie uzyska z pewnością przebaczenie. Diabeł zwalcza bardzo zaciekle tę cnotę. Zaufanie jest fundamentem miłości do Boga. Tak jak z nakłutego balonika powietrze, tak ucieka miłość z nieufającego Bogu serca - czyż nie jest tak? Sprawdzaj zawsze stan twego zaufania do Boga - czyń to ciągle!

Ja znam przecież wszystkie porażki, jakie spotykają ludzi w ich życiu, ale to nie usprawiedliwia ich braku zaufania.

Rozumiesz teraz, co chcę przez to powiedzieć?

Kto ma zaufanie nie będzie nigdy karany, albo też odtrącony! Ja nie patrzę na twoje błędy.

Mojej miłości nie można wcale objąć rozumem! Moja miłość obmyje cię, obojętnie co by się stało. Największego grzesznika mogę przycisnąć do serca. Któż może mi tego zabronić? Módl się często do Ducha Świętego,, który jest przewodnikiem dusz ludzkich! Duch Święty nie zna żadnych przeszkód. Jego droga jest zawsze wolna!

...Wy nie znacie wielu tajemnic, ale przez to są większe wasze zasługi.

Zaufanie to rzadki kwiat o osobliwym pięknym zapachu. Nie poddawajcie się, byłby to fałszywy krok! Tę prawdę trzeba rozgłaszać po całym świecie. Zaufanie ma swój początek w miłości, a czyż można kochać bez zaufania?

Wiem doskonale jakie są wasze błędy. Przede mną nic się nie ukryje.

Wiem jak biedni jesteście i ja miałbym się nad wami nie ulitować? Sądziysz może, że przyszedłem szukać waszych błędów?

O, jak mało znacie moją miłość!

Wasze upadki mają też swoją pozytywną stronę, ponieważ wtedy zaczynacie mnie poszukiwać. Pragnę bardzo spojrzeć wam prosto w oczy i przywrócić piękno waszych dusz.

Tylko za żadną cenę nie oddajcie się nienawiści!

Kto nienawidzi, karze się sam w najokrutniejszy sposób. To mnie nienawidzi szatan w każdej duszy. Wybaczcie zawsze chętnie!

- Jest to najważniejsze tu na tej ziemi - pełnej niesprawiedliwości. Wolno nam uciekać przed nienawiścią, ale nigdy nie wolno samemu nienawidzić.

Zeszyt VIII

SERCE JEZUSA CHRYSYTA

Słowa Zbawiciela: Przenajświętsze Serce nie jest czczone tak, jak dawniej.
Moje Serce powinniście uwielbiać bezustannie.

Serce Jezusa jest istotne od samego początku - to mówi Duch od Ojca pochodzący. To właśnie moje serce było nosicielem całej historii zbawienia.

Otworzę Moje Serce dla was na nowo. Wytrączę przez to szatanowi grunt pod nogami i zabezpieczę przed jego atakami wasze dusze.

...Moje serce otworzy wam niebo i spełni wasze prośby. Wyprowadzę was z tego ucisku na drogę wolności. Pozostańmy przy tej prawdzie, której nikt nie może sfałszować - tą prawdą jest miłość.

Ręce wyciągające się do mnie z prośbą będą zawsze obdarowane.

Miłość, wypływająca z mego serca jest wielką tajemnicą.

To ja nią jestem - **BÓG JEST MIŁOŚCIĄ!**

Cała miłość pochodzi z Boskiego Serca. Otrzymaliście obietnice związane z moim Sercem. Ogrom mojej miłości musi być wszystkim oznajmiony. Po tym można poznać, jak wielkie jest moje miłosierdzie. Dusza pełna zaufania może u mnie wszystko osiągnąć. Ja przelałem wszystką krew mego serca dla tej prawdy.

Słuchajcie pilnie Ojca Świętego - słuchajcie uważnie, abyście mogli rozpoznać mój głos! Chodzi mi o wiele więcej niż o wiarę - **chodzi tu o moje Serce w mojej przybranej ludzkiej naturze!**

Ludzie pohańbili moją miłość skierowaną do nich. Nikt nie zna mej nieskończonej wielkości. Gdybyście ją znali, padlibyście natychmiast wszyscy na kolana. O, jakże nisko musiałem zejść, by móc otworzyć wam swoje serce. Nikt nie odważyłby się oglądać mego oblicza w czasie modlitwy do mego Ojca, tak wielkie było moje oddanie się jego woli.

Poprzez Święty krzyż zostaliście uświęceni. On jest światłem dusz.

Nieustannie spływa do dusz ludzkich krew z mego otwartego serca. To zdarzenie nie zna żadnej miary. Miłości nie można zmierzyć! Dla każdego stoi moje serce otworem i nikt nie jest w stanie go zamknąć. To Bóg kazał otworzyć me serce! Wszyscy padliby twarzą na ziemię, gdyby mogli rozpoznać prawdziwe rozmiary tej łaski. To wydarzenie było osłonięte przez moją ludzką naturę. Nie widziało tego żadne oko, w przeciwnym razie bylibyście tym śmiertelnie porażeni. Dzieło zbawienia nie jest ukończone. Nie wiecie, że zbawienie jest Miłością, która trwa w nieskończoność. Któż mógłby mnie kochać jeżeli sam nie jest kochanym!

Wszystko - to dopiero początek. Musicie poznać moją miłość. Z miłości do was otworzyłem swe serce. Wszystko to mogło stać się tylko w mojej ludzkiej naturze. Wszystkie miłość z mego serca była darem dla was. W ten sposób mogłem Boga złączyć z całą ludzkością.

Serce moje jest źródłem wiecznej miłości.

Życzę sobie, aby je czczono bezustannie.

Otworzę je dla was na nowo.

Słowa Justyny Klotz:

Właśnie całowałam ranę na sercu Pana Jezusa.

Pan Jezus: Ofiaruj to w intencji żyjących, którzy jeszcze mnie nie mogą odnaleźć. Ich wiarę wyrwano z korzeniami, nie posiadają nic. Mojej miłości nikt nie pomniejszy, spotęguję ją jeszcze bardziej. Przerwę wszelkie tamy. Nie mogę zatrzymać przyptywu mojej miłości, ona przeleje się jak przez zapórę wodną.

Moje miłosierdzie odniesie zwycięstwo. Poprzez serce Mojej Matki przepłynęła każda kropla mej krwi - w ten sposób jest Ona też naczyniem mojej miłości.

...Serce moje jest przepelnione miłością do wszystkich dusz. Mogą się one nawzajem wzbogacać za moją przyczyną. Pozwólcie mi oddziaływać na wasze dusze, pozwólcie na to z całym oddaniem.

Twoje zaufanie oznacza dla mnie miłość. Tym sposobem przezwyciężymy wszelkie trudności.

...Po komunii świętej jak wiele okruszków spada na ziemię i zostaje zdeptanych butami! Wkrótce spadnie kara na wasz kraj. Powinniście odprawiać nabożeństwa zadośćuczyniające.

Wszystko musi być odpokutowane!

Moce piekielne czatują na was!

Zbierajcie się przed Tabernakulum w waszych kościołach!

...Kapłaństwo odrodzi się na nowo! Do tego potrzeba mi oddanej duszy, która zaniesie dalej moje światło. Pokażę ci na czym ta służba polega. Jest to coś całkiem nowego:

Oddychaj moją miłością!

Jest to strumień łask, który poprzez moją obecność promieniuje wokoło. Myśl o tym wraz z każdym oddechem.

...Módl się: "Oddycham z miłością ku Tobie" - wtedy nie zaprzestaniesz kochać i podarujesz mi każdy twój oddech. Wdychaj moją miłość - to zastąpi ci wiele rzeczy. Będiesz myślała ciągle o mojej obecności. Pozostaniesz wierna mej prośbie.

Pozostańcie w mojej miłości - jest to najkrótsza droga, by uczcić mą miłość do was.

Dałem otworzyć me serce także po to, by wasza miłość znalazła tam schronienie. Dla wielu będzie to początkiem nowego. Każdy oddech rodzi nowe życie!

...Myślcie ciągle o tej łasce i trzymajcie drzwi otwarte dla innych.

...Miłość leczy - zapamiętaj to zdanie.

Jest to medycyna łaski, nikt po takim leczeniu nie umrze. Oddychaj z miłością ku mnie - tak czerpie się miłość.

Źródło pomocy, którego prawie nikt nie zna.

Jestem przecież dla was obecny w Najświętszym Sakramencie ołtarza - w mojej Boskiej i ludzkiej postaci w jedności z Ojcem. Jestem darem dla duszy, nie dla rozumu!

...Powtarzaj często: "Jezu wiem, że jesteś miłosierny" - uczcisz mnie tym westchnieniem szczególnie!

Będę wam miłosierny na zawsze.

Szczególnie niegodnym udzielę tej łaski i okryję ich skrzydłami mego miłosierdzia.

Całe dzieło zbawienia było szczególnie temu celowi przeznaczone! Jakże łatwo uzyskać miłosierdzie posiadając zaufanie. Zaufanie jest fundamentem tej łaski.

Jakże płakała moja Matka, aby uzyskać dla was tę wielką łaskę!

Bez mojej Matki nikt nie ma przystępu do mego serca. Ona to cierpiała strasznie, gdy otworzono me serce i przeszedłszy ten chrzest męczeństwa, przyjęta została przez Boga ku waszej pomocy.

Wielki to dar dla nieba i ziemi. Została królową ofiary. Także każda kropla krwi jej serca była ofiarowana. Jej serce było rozdarte z bólu.

Dziecię moje: ten cud był przepiękny! Bóg przemawia do duszy - to dotyczy was wszystkich. Napisz to dokładnie! Wszyscy należą do mego Serca! Miłość ofiaruje się i chce się ze mną zjednoczyć. Miłość ukazuje wam me Serce. Tym widokiem muszę rozgrzać duszę, aby się stała aktywna.

Jakże wiele «dusz oziębło, odłączyło się ode mnie. Ja jednak płonę z pragnienia, aby je odzyskać. Te dusze są jak zatopione w głębokościach perły. Zatopiły się same i głębia pochłania je coraz więcej.

...Pozwól aby przez ciebie mogło działać moje miłosierdzie. Oto jest największa miłość.

Nikt nie będzie z niej wyłączony.

Jakże bardzo pragnie me serce darować wam miłość!

Wielu żyje bez miłości. Nie mogą mnie odnaleźć. Idą złą drogą i nie znajdują drogowskazu.

Pragnę zapalić im światło, którego nie znają.

Gdyby ludzkość wierzyła w moją miłość - nieszczęście nie przybrałoby takich rozmiarów!

JUSTYNA KLOTZ:

- "Najukochańszy Jezu, wierzę w twoje Miłosierdzie".

PAN JEZUS: Czyń to nieustannie!

JUSTYNA KLOTZ:

Pewnego razu słyszałam słowa Jezusa: Wiem, że moja miłość sprawia ból - dzieje się to dlatego, bo nic nie może się z nią równać. Wszyscy ludzie są moimi dziećmi - wszyscy bez wyjątku. Moje dzieło zbawienia nie zna granic.

Dokonało się ono w mym Duchu i powtarza się ciągle w mojej ofierze. Nikt nie dokona czegoś bez mojego udziału.

...Wolno ci ciągle prosić. Możesz ciągle pomagać. Wszystkim udzielę pomocy.

Powiedziałem: "Proście a otrzymacie!" - Czyż nie są to moje słowa!

Twoja wiara jest wyrazem miłości.

...Staraj się być światłem dla współbraci. Obdarowuj ich łaskami wyproszonymi w modlitwie. Oto prawdziwa pomoc dla bliźnich, której działanie rozciąga się na wieczność.

Żaden dzień bez miłości bliźniego!

Kochajcie się wzajemnie - tak jak ja was kochałem!

To jest przykazanie mojej miłości.

...Bóg nie dopuści do urzeczywistnienia planów diabła.

Znowu będziecie składać ręce do modlitwy - to także należy do uczynków miłości. Tylko ta droga jest dobra. Czyńcie to jeden dla drugiego. Nadchodzą zapowiedziane czasy.

Odmawiajcie Akt Miłości, Niech ta modlitwa powtarzana jest wśród waszych szeregów. Akt Miłości umacnia fundamenty kościoła.

...Nic nie idzie na marne z tego, co się czyni dla Boga, nawet jeżeli pozory mylą. Potrzeba jeszcze wielu ofiar. Całe zło tych czynów będzie przy końcu świata objawione. Tym bardziej zatriumfuje dobro.

Przez waszą modlitwę zyskacie na czasie!

Bóg widział wszystko i uchronił was przed zgubą. Całej naturze grozi wyniszczenie, ale Bóg będzie dla was ratunkiem. On zażąda swojej własności, jak tego wymaga sprawiedliwość. Znam wszystkie ofiarne dusze, które ofiarują moją krew dla zbawienia świata.

Prawo i sprawiedliwość wyrosną raptem jak wulkan z ziemi, by oświetlić swym światłem zapadającą w otchłań ludzkość. Stanie się to wszystko przed moim obliczem, zanim otchłań zdąży się zamknąć, bez nadziei na zmartwychwstanie.

Gdybym nie był przy was obecny z ciałem i krwią, odniósłby szatan zwycięstwo nad wszystkimi pokoleniami.

Moja miłość zamknęła mu drogę, dlatego walczy on tak zaciekłe z kapłaństwem.

AKT MIŁOŚCI:

Przy każdym Akcie Miłości pali się wysokim płomieniem ogień zmartwychwstania, który jest nosicielem życia.

Ten akt należy ofiarować memu sercu, ze szczególnym nabożeństwem.

Wielkie cuda będą się dziać. Tak to moje serce pomnoży miłość.

O, gdybyż ludzkość zdołała pojąć, do czego zdolna jest moja miłość.

Akt Miłości jest modlitwą błagalną w czasach największej biedy, gdy światło gaśnie, a dusze tracą wszelkie oparcie. Ale podnieście głowy do góry!

Zaufajcie miłości, która was ochroni od zguby. Płomienny Akt Miłości ogarnia wielu i wzniesie na wyżyny. Miłość moja jest miłosierna. Ona jest przeszkodą w działalności szatana.

Każdy Akt Miłości jest - w duchowym znaczeniu - jak transmisja świeżej krwi, jest jak oddech duszy - tak bardzo jest on ze mną powiązany.

Za przyczyną mej duszy może też każda ludzka dusza życie otrzymać.

Akt Miłości jest tajemnicą, której szatan nie zgłębi. Dziecię moje: wiele jego złych zamiarów zostało unicestwionych...

BÓG JEST DUSZOM LUDZKIM BARDZO MIŁOSIERNY, BÓG JEST WSZĘDZIE TAM OBECNY, GDZIE DUSZA GO POSZUKUJE.

...Czas nie stanie w miejscu, jest on powiązany z moim miłosierdziem! Miłość daje sygnały miłosierdziu, dlatego tak wiele łask spływa na was.

Kto kocha - ten ratuje!

Kto ratuje - ten kocha!

Bicie mego serca, odmierza czas. Akt Miłości jest powiązany z biciem mego serca. Nikt nie zatrzyma czasu, tak jak nikt nie jest w stanie zatrzymać bicia mego serca!

Echo bicia tego zegara - Serca - zabrzmiało w Piotrowej katedrze w Rzymie. Także tam czas nie będzie cofnięty.

Akt Miłości będzie znany na całym świecie. Cały świat będzie go słuchał. Jego moc rozpalania dusz jest wielka jak nigdy dotąd.

Każdy przyjmie mnie w swym sercu, aż złączymy się wszyscy.

...Największym cudem mojej miłości jest moje Ciało Eucharystyczne! Tego nie pojmie ludzki rozum!

Powiedziałem: "To jest Ciało Moje!.... Któż może rozdzielać moje Ciało i słowa?"

Musicie znowu stać się dziećmi Bożymi - stanie się to za przyczyną mojej miłości.

...Bóg jest miłością - ten napis umieszczony jest na mej piersi, każdy może go dobrze zobaczyć. Tak, trzeba zobaczyć tylko tutaj!

- JAM JEST - który to mówi!

...Z mego serca wypływają wszelkie cnoty z wielką siłą, w nich odbija się piękno nieba. Jestem jak świeży poranny powiew czystego powietrza, zapowiedź wieczności. Słońce i księżyc tracą przy mnie swój blask. Moja postać oświetla niebo niewyobrażalnie pięknym światłem!

Moja miłość nie zapomni nikogo.

Moje serce wynosi was ku niebu i sprawi, że zapomnicie o starej ziemi, do póki nie powstanie nowa...

...Powiedziałem kiedyś "Pójdźcie do mnie!... "Czyż nie jest to obietnica? Moje serce posiada moc uczynienia z was całkiem nowych ludzi. Oto moje zadanie podyktowane przez miłość! Oddaję was na nowo odrodzonych w ręce mego Ojca. Gdy to uczynię, będzie moje zadanie spełnione.

...Ojciec niebieski darował nam tę miłość a ja niosę ją wam w moim sercu. Duch Święty rozpościera swe opiekuńcze skrzydła. On jest wyrazem najgłębszej miłości, ukrytym w mojej krwi, on jest pośrednikiem.

...Moja ziemską drogą była pełna świętości - to Bóg w ludzkiej postaci przemierzał kraj. Bóg dokonał tej przemiany, aby człowiek osiągnął swój cel - powrót do Boga.

Pełen pokory przyszedłem na ziemię.

Pełen miłości wstąpiłem do nieba.

Posłuszeństwo było wryte w moim sercu.

Potem pękło me serce z nadmiaru miłości i obdarowało was hojnie.

...O, jakże kocha was Ojciec, gdy modlicie się do niego.

Jakże drogie są mi te dusze, które żyją według woli mego Ojca! Zaprawdę, staliście się mi jeszcze drożsi! Zapamiętaj te słowa! -pochodzą one z mego kochającego serca, które za was było ofiarowane i swą krew darowało duszom - ku czci Ojca i za was!

Przyjdźcie przecież do mego źródła by zacerpnąć światła!

To Boskie światło jest obrazem najgłębszej miłości. Moja miłość pozostaje zawsze niezmienna. Daruję ją wszystkim.

Bóg zna niebezpieczeństwo zagrażając ludzkim duszom. Czasy są niezwykle ciężkie, zatrucie moralne duże! Na prośbę mojej Matki daruje wam Bóg czas łaski.

Moja Matka jest waszą wielką Orędowniczką. Ona należy do mego serca i do was. Ufajcie mojej miłości! Ja nie opuszczę mego ludu. Zaufanie i jeszcze raz zaufanie - módlcie się nieustannie o tę łaskę!

...To z mego serca płyną łaski! Niech będzie to dla was pociechą w tych niespokojnych czasach.

...Jestem żywym chlebem, który z nieba pochodzi! Jestem Prawdą, która przyjęła ludzkie ciało - słowami "niech się stanie"!

W ten sposób stałem się chlebem - przygotowując moje ciało by dać świadectwo prawdzie.

Bóg jest w tym chlebie obecny - wszechmoc zniżyła się ku ziemi!

JESTEM CHLEBEM ŻYWYM!

Uczynię wielkie cuda!

Pomnożę chleb eucharystyczny w waszych duszach, dlatego otwórzcie szeroko serca! Uwierzcie znów w moją wszechmoc! To ona sprawia cuda. Nie odgradzajcie mnie. Wszystkie dusze muszą mieć w tej odnowie swój udział.

Ja swoją miłością toruję wam drogę. Cały świat niech weźmie w tym udział i życie będzie piękne.

Ciężar grzechu przytłacza swym ciężarem ludzkość!

Grzech jest bardzo zaraźliwą chorobą. Jestem lekarzem i przemawiam do twego serca. Tylko ja mogę stworzyć ludzkie serca, wkrótce będą mnie one słyszeć.

Wielkie są cuda czynione przez dusze. Dam wam moc pomagania grzesznikom. Usłyszę każdy szept! Miłość zna każdą sylabę, Ukażę wam w niebie, w wieczności, jak wam pomagałem. Do każdej modlitwy dołączę cud - cud miłości, który sprawi, że wszyscy będą uratowani!

Składajcie ręce do modlitwy! Łaski spływają już na was.

Nikt z was nie może mnie widzieć, ale kochać może każdy! Każdemu otworzę me serce, jeśli poprosi mnie o to. Jakże pomnoży się moja miłość przez was!

Moja krew płynie nieustannie i oczyszcza wasze dusze!

Każda dusza posiada własne serce, подарowane jej przez Ojca Niebieskiego. To serce przedstawia nieocenioną wartość! Posiada ono niewyobrażalną właściwość, której nie mają inne stworzenia - może ono przyjmować od Boga miłość!

Tylko do ludzkiego serca przychodzi Bóg, który jest prąźródłem miłości.

O SAKRAMENCIE POKUTY!

...To źródło miłosierdzia nigdy nie uschnie dla tego, który zbliża się do niego z pokorą! Jest ono dla każdego dostępne! Przyjdźcie i pijcie z tego źródła! Wasze dusze będą uzdrowione!

Przyjdźcie do prąźródła miłości którym ja sam jestem. Nie tylko moim uczniom myłem nogi - wszyscy, którzy pić będą z mego źródła, będą oczyszczeni.

Za każdym wyznaniem grzechów wasze dusze są czyste, jak po chrzcie świętym.

...Jakże płakałem kiedyś nad losem Jeruzalem - teraz płaczę nad wami. Czyż ludzie stali się tak ślepi, że odrącają nawet sakramenty. Ducha Bożego nie uznają, sprzeciwiają się jego działaniu! Jest to największa zniewaga mego serca! To są już grzechy przeciwko Duchowi Świętemu. Wielu wie dokładnie, co czyni!

O, biedna ludzkość, dająca się tak oślepić!

Wielu niewinnia samych siebie, a przy tym są pełni jadu!

...Jestem szczodrobliwym Duchem i pomagam wam w niebie! Jakże wielkie bogactwa płyną z mego serca ku ludziom i z jakże wielkim lekceważeniem są często traktowane.

O, jak biedni są tacy ludzie. Tyle nieszczęścia, co teraz, nie widziało jeszcze ludzkie oko. Moje serce krwawi!

Czyż można zamykać oczy na widok miłości, jaką wam ofiaruję? Poszukuję nieustannie dusz, które zechciałyby wynagrodzić mi to, czym inni zawinieli, by uratować ich dusze!

...Biada, gdy człowiek jest niewdzięczny!

Jakże wdzięczne było moje serce za każdą otrzymaną od Ojca duszę. Wiele z tych dusz odpłaca się teraz niewdzięcznością. Moje życie przepełnione

było wdzięcznością do Boga, Ojca wszystkich dusz. Dziękowałem za synostwo Boże. Dla moich to zasług otrzymaliście je.

Dlatego noście zawsze w swych sercach modlitwę dziękczynną!

Dziękujcie za miłość, z jaką przelałem dla was moją krew - bowiem wszystko jest łaską!

O, dziękujcie Ojcu Niebieskiemu, tak jak ja to czyniłem. Jakże to proste słowo i jak wiele zawiera łaski!

...Moje serce jest źródłem miłości. Miłość promieniuje do wnętrza każdej duszy, poprzez wszystkie czasy!

Takie Miłosierdzie jest miłością - miłością do Ojca, który ratuje każdą duszę ujętą w jego planie zbawienia! Moje serce płonie miłością!

Przyjdźcie do mego serca! Ono jest przepełnione miłością i pragnieniem uratowania was! Ratuję was moją własną duszą, która wniknęła w moje serce. Szła ona na poszukiwanie utraconych dusz, by zaprowadzić je do ich ojczyzny niebiańskiej.

Miłość używa wielu dróg, znanych tylko Bogu!

MODLITWY

Zbawiciel o modlitwie:

Jestem w stanie wszystko przemienić, albo też uczynić niebyłym - moje możliwości są nieograniczone. To na dźwięk mojego słowa wypełnia się pusta sieć.

Tak też mogę obdarować duszę ponad miarę, gdy szanuje ona moje przykazania.

Moje słowa mają dzisiaj tę samą moc, jak dawniej. Musicie je tylko przyjmować swym sercem. Tak, moje słowa działają cuda, tak jak przy tamtym cudownym połowie. Nic nie mówię nadaremnie. W każdym moim słowie jestem obecny. W czasie czytania ewangelii słyszysz mój głos. W moich słowach jestem obecny.

Kobieta, która dotknęła mej szaty, żyje także dzisiaj i będzie jutro żyła. W mojej szacie też jestem obecny.

Dziecię moje, taka musi być wasza wiara! Gdy całujesz mój obraz - całujesz mnie samego, bo to twoja dusza mnie ucałowała.

Nie całuje się przecież kogoś, kogo się nie kocha. Gdy ktoś się modli, przysłuchuję się uważnie, bo przemawia on do mnie i jestem tą modlitwą uczczony. Jestem podobnie jak echo, odpowiadające na modlitwę. Czy modlitwa odmawiana jest niedbale, źle czy też uważnie - zawsze jej się przysłuchuję, jakbym to ja sam się modlił. Bowiem modlitwa to coś bardzo wielkiego: modlić trzeba się sercem.

Gdy życie wasze zda wam się twarde, szukajcie ucieczki w modlitwie i słońce zaświeci znowu!

Szukajcie zawsze pomocy Ducha Świętego!

On sprawi, że sprawy ułożą się znowu dobrze.

W modlitwie kierujemy swój głos do Ojca, Syna i Ducha Świętego, bowiem Bóg jest Trójcą Przenajświętszą. Na razie nie wiesz, co oznacza "modlić się". Pomimo tego wolno ci jest się modlić. W modlitwie pomaga Duch Święty. Modlitwa może dusze wnieść na wyżyny, jak skrzydła ptaka unoszą do lotu.

Lecz są pewne różnice: nie każdy może wnieść się do lotu, jak poranny skowronek.

Jakże często jest ciężko się modlić; duch wzniósł się zaledwie ponad ziemię.

Tutaj, jednak modlitwa przyniosła dobre żniwo, jednak dla duszy pozostanie to na ziemi tajemnicą. Każda bowiem modlitwa osiąga niebo. Także kadzidło ma swój specyficzny zapach, który otacza ołtarz.

W czasie modlitwy odnalazłeś mnie samego.

AKT MIŁOŚCI

JEZUS, MARIA, Kocham was, ratujcie kapłańskie dusze, ratujcie dusze !

Pokornie proszę was: pozwólcie mi powtórzyć ten akt miłości tysięcy razy, z każdym oddechem i każdym uderzeniem serca.

PO SPOWIEDZI ŚWIĘTEJ:

“Wieczny arcykapłanie, zmiłuj się nad kapłanami i kandydatami na księży”!

AKT ZAUFANIA

“Bóg kocha mnie”.

Odmawiajcie modlitwę na Anioł Pański!

CHRZEST NIENARODZONYCH

Dziecię moje: weź wodę święconą, krucyfiks i pobłogosław duszyczki dziecięce, mówiąc z całym oddaniem:

“Bóg błogosławi was i ochrania was.

Jego Święte Oblicze promieniuje nad wami.

On przyjmuje was na łono swej niezmiernie miłości”

O MÓJ JEZU - MIŁOSIĘRDZIA

“Najukochańszy Zbawicielu, ratuj tę ... duszę, poprzez Twe miłosierdzie, które większe i głębsze jest jak ocean”.

“Ja, wiem, że jesteś miłosierny”.

“Ojcie przedwieczny, ofiaruję Ci wszystko, co pochodzi z Serca Twego Syna, Twej niezmiernie miłości jako zadośćuczynienie, w Duchu Świętym - za grzechy tego świata i dla dobra Twego świętego ludu”.

Do odmawiania: (dorosłych i dzieci)

- Jezu, kocham Cię w czasie tej modlitwy!
- Jezu, kocham Cię przy pracy!
- Jezu, kocham Cię w czasie snu! (dla dzieci)
- Jezu, kocham Cię w czasie nauki!
- Jezu, kocham Cię w czasie zabawy!

Jezu, przez cały dzień myślę z miłością o Tobie! “O, Panie, moje oczy i uszy przyjm do swego wnętrza I oczyść też me zmysły i duszę mego serca. Pomóż moim myślom uciec przed grzechu cieniem, A moja mowa niech nie będzie dla Ciebie zgorszeniem. Spraw, aby me ręce dla Boga pracowały, A oczy me tęsknie tylko Ciebie szukały. Niechaj stopy moje Twoją drogą idą, I spraw, że we wszystkim Bożą wolę widzę. Przyjmij każdy mój oddech, O Zbawicielu, błagam! Każde uderzenie, serca swym ogniem rozpalaj. Amen.”

MODLITWA DO ZBAWICIELA OBLANEGO ŚMIERTELNYM POTEM:

Ojcie Nasz... - za umierających nagłą śmiercią,
- za samobójców,
- za pomordowanych,

- oby nawiedził ich Duch Święty - Pan życia!

“O ukrzyżowany Jezusie Chrystusie, Panie nasz i Zbawicielu, błagam Cię - zmiłuj się nad nami i całym światem!”

“Boże, nich się dzieje wola Twoja, zawsze i wszędzie”.

Odmawiaj codziennie jedno “Ojcie Nasz...” w intencji pokornego serca!

Mów często: “Jezu każdy oddech ofiaruję z miłością Tobie”.

Miłość może leczyć - zapamiętaj to zdanie!

Lekarstwo darowane przez łaskę - i nikt nie umrze.

W swym sercu noście modlitwę dziękczynną!

Dziękujcie za miłość, dla której przelałem za was moją krew, bowiem wszystko jest łaską!

Dziękujcie Ojcu Niebieskiemu, ja także to uczyniłem.
Jakże proste to słowo “dziękuję”, a tak bogate w łaski!

ŻYJ MIŁOŚCIĄ

Żyj miłością I nią oddychaj,
Wśród zgiełku, wrzawy
Niech znowu rozkwita.
Gdy ją zgubiłeś
Szukaj od nowa.
Znalazłszy, podziel
Się nią bez słowa.
Trudź się i pracuj
Dla niej bezustannie,
Bo przez nią życie
Jest życia warte.
Gdy nosisz ją w sercu
Ukrytą skromnie,
Przez Zbawiciela
Jak gwiazda zapłonie.
Pamiętaj ciągle,
Że Bóg jest miłością,
Szukaj Go w ciszy,
Nie w zgiełku i złości.

Niech świat szaleje
Jak w strasznej burzy
Bóg czeka do końca czasów..
Nie dłużej...
Początek i koniec
Jest wam dobrze znany.
Kochajmy wszystkich,

Na cóż więc czekamy.
Zwycięzać, panować
I światowa sława...
Tylko w miłości
Jest wciąż Boska sprawa.
Spójrzcie ku niebu
Spokojnie i ufnie.
Świat opromieniony
Ku niebu on mknie.
Miłość zawiera w sobie
Wieczną jasność od Boga.
Przyjmijcie serce Zbawiciela,
Zapomnijcie, co trwoga.

MODLITWA PRZED TABERNAKULUM

Najukochańsza światłości
W Najświętszym Sakramencie,
Jakże Cię dusza pragnie!
Oczyść ją w świętym momencie.
Z Tobą mój Zbawicielu
Pragnę przez świat wędrować
I każdą zgubioną duszę
Na powrót do Ciebie skierować.
Moje serce na ziemi
Błąka się wśród ciemności.
Daruj mej duszy Jezu
Światło Twojej miłości.
O rozkoszy mej duszy
I jej świeży oddechu, Miłości Boga Ojca!
O uwolnij mnie od grzechu.
Na ranę Twego Syna
I Serca Twego miłość,
Ukryj tam moją duszę

Zranioną przez nienawiść.
Daruj mej duszy życie,
Wieczny radosny byt,
Lecz ponad wszystko - miłość,
Bo miłość to jesteś Ty...

MODLITWA DO MATKI BOSKIEJ

O Matko klęczę przed Twym obrazem,
Chłonę łagodny wyraz Twej twarzy,
Jesteś miłością, która nas rozumie.
Dobroć Twa pomocy nigdy nie odmówi.
Twój Syn, Ciebie nam darował,
Choć naród kochającego Syna - niewiele szanował.
Duszym naszym chętnie u Boga pośredniczysz.
Błądzącym z pomocą niezwłocznie pośpieszysz.
Ty znasz naszą ziemię i niezmierzone trudy,
Zachowaj nas, o Matko, od wieczystej zguby.
Zmiłuj się nad nami, Królowo Miłosierdzia,
Pomóż nam znaleźć łaskę, ulecz nasze serca.
Ucieczko grzeszników i ozdobo nieba,
Miłości Twego Syna i czystości nam trzeba.
Prowadź nas śladami najmilszego Syna.
Za sprawą jego miłości wymaże się wina.
I przyszląby ciemność,
Nie zaznamy strachu.
Z Twojego Oblicza bije wieczne światło!

PRZED KOMUNIĄ ŚWIĘTĄ

Najukochańsza Matko! usłysz me błaganie:
Przygotuj me serce na Jezusa spotkanie.
Dodaj Twoich łez mej skąpej żałości,
Spraw, abym ufał, szczególnie Twej miłości.
Przez Twoją czystość dusza ma rozkwitnie,
A serce żarem miłości zabłyśnie.

Któż był skromniejszym sługą,
jak Ty - Bogu, o Pani!
Na jego i Twoją chwałę odmawiamy różaniec.
Pobłogosław mnie Matko, chcę być Twoim sługą,
Okryj nas wszystkich swym płaszczem,
I ochroń przed złem i przed zgubą.
Twoim płaszczem okryty przyjmuję Zbawiciela,
Niezgłębiona to miłość, pod postacią chleba,
Gdy Jezus z nieba zstępuje, raduje się ma dusza!
Dziękujemy wraz z aniołami i wiecznie nie będzie za dużo.

Moje Przenajświętsze Serce nie jest czczone tak, jak dawniej. Moje Serce powinniście uwielbiać bezustannie. To właśnie Moje Serce było nosicielem całej historii zbawienia. Otworzę Moje Serce dla was na nowo. Wytrącę przez to szatanowi grunt pod nogami i zabezpieczę przed jego atakami wasze dusze.

... Moje Serce otworzy wam niebo i spełni wasze prośby. Wyprowadzę was z tego ucisku na drogę wolności. Ręce wyciągające się do Mnie z prośbą będą zawsze obdarowane. Miłość, wypływająca z Mego Serca jest wielką tajemnicą. To Ja nią jestem - **BÓG JEST MIŁOŚCIĄ!**

Ludzie pohańbili Moją miłość skierowaną do nich. Nikt nie zna Mejskiej nieskończonej Wielkości. Gdybyście ją znali, padlibyście natychmiast wszyscy na kolana. O, jakże nisko musiałem zejść, by móc otworzyć wam Swoje Serce. Nikt nie odważyłby się oglądać Mego Oblicza w czasie modlitwy do Mego Ojca, tak wielkie było Moje oddanie się Jego woli. Poprzez Święty Krzyż zostaliście uświęceni. On jest światłem dusz. Nieustannie spływa do dusz ludzkich krew z Mego otwartego Serca. To zdarzenie nie zna żadnej miary. Miłości nie można zmierzyć! Dla każdego stoi Moje Serce otworem i nikt nie jest w stanie go zamknąć. To Bóg kazał otworzyć Me Serce! Wszyscy padliby twarzą na ziemię, gdyby mogli rozpoznać prawdziwe rozmiary tej łaski. To wydarzenie było osłonięte przez Moją ludzką naturę. Nie widziało tego żadne oko, w przeciwnym razie bylibyście tym śmiertelnie porażeni.

Dzieło zbawienia nie jest ukończone. Nie wiecie, że zbawienie jest Miłością, która trwa w nieskończoność. Któż mógłby kochać jeżeli sam nie jest kochanym!

Wszystka miłość była darem dla was. W ten sposób mogłem Boga złączyć z całą ludzkością.

Słowa Pana Jezusa



Justine Klotz (Bawaria, 1888/84)

Spis treści

4 PRZEDMOWA

5 CZYTANIE EWANGELII I HOMILIA WYGŁOSZONA
NA POGRZEBIE JUSTINY KLOTZ

9 Zeszyt I

AKT MIŁOŚCI: PEWNA DROGA DO ODNOWY

16 Zeszyt II

WSZECHMOC MIŁOŚCI W SAKRAMENCIE POKUTY

21 Zeszyt III

TAJEMNICA MOJEJ MIŁOŚCI.

ZAPISKI O KAPŁAŃSTWIE

29 Zeszyt IV

TAJEMNICA MATKI BOŻEJ

35 Zeszyt V

OSTRZEŻENIA DLA WSPÓŁCZESNYCH

44 Zeszyt VI

MIŁOSIERDZIE JEZUSA CHRYSTUSA,

ŹRÓDŁEM MIŁOŚCI

49 Zeszyt VII

JEZUS CHRYSTUS - KRÓL MIŁOŚCI

54 Zeszyt VIII

SERCE JEZUSA CHRYSTUSA

63 MODLITWY

for further information:
<https://www.wordsoflordjesus.org>

for any request:
botschaftderliebe@gmail.com

Bóg przemawia do duszy

Publikacja niniejsza zawiera teksty wybrane z 8 zeszytów z serii “Bóg przemawia do duszy”. Najważniejszym motywem, który się w nich powtarza jest: “Ratować tych, co idą ku zgubie”, bowiem: “kto ratuje, ten kocha, a kto kocha - ten ratuje”.

Przede wszystkim pragniemy tutaj w przejrzystej formie na nowo ująć te wszystkie modlitwy, które Pan Jezus objawił, a które były zawarte w wyżej wymienionych zeszytach. Przyniesie to z pewnością pewne ułatwienia modlącym się.

Najważniejszą modlitwą jest, według słów Samego Zbawiciela “Akt Miłości”.

Głównym celem wydania tej publikacji jest ukazanie prośby Pana Jezusa, albo raczej zaproszenie przez Niego każdego z nas, do wzięcia aktywnego udziału w dziele zbawienia. Ta myśl ciągnie się jak złota nić przez cały tekst. Pan Jezus mówi np.: o “Braterskiej więzi ofiarnej”, o tym by: “złączyć się i razem wyruszyć na ratunek zagubionym”. Szczególnie często powtarza się w tekście zaproszenie do aktywnego udziału. Zaproszenie to łączy ściśle w wymiarze duchowym z дарowanymi nam przez Zbawiciela modlitwami.

Innym aspektem publikacji są wypowiedzi Pana Jezusa na temat rozmaitych cnót oraz ściśle zaakcentowane wątki na temat naszej wiary.

Tym wszystkim czytelnikom, którzy o pochodzeniu opisanych objawień nie słyszeli, służymy krótką biografią Mistyczki Justyny Klotz.

Szczególnym świadectwem jej życia jest kazanie wygłoszone podczas pogrzebu, przez jej ostatniego spowiednika, dziekana Schneidera z Glonn, w czerwcu 1984 r.

Życzę czytelnikom błogosławionej lektury i wiele wrażeń przy rozmyślaniach nad tekstem, a także duchowego wzbogacenia, które służyć będzie wszystkim czytelnikom i dobru naszego katolickiego kościoła.